

№ 94

Łena numeru  
**20 gr.**

Łena prenumeraty  
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 4,20 zł  
Rok rob. 3,70.  
Odeszlenie do domów 30 gr.  
4 przez poczt.  
Mies. y dod. ilustr. 5,20 zł.  
Łódź egz. 27 groszy.  
Należytość pocztowa  
opłacona ryczałtem.

**XXVIII r.**

istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594.

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp

Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

**Łódź.**

# ROZWIŃ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Sobota, dnia 4 kwietnia 1925 r.

## Polityczno-dyplomatyczny paradoks.

POJEDYNEK KRASOMŃWCZY O PROTOKÓŁ  
GENEWSKI.



Aristydes Briand, b. prezydent ministrów, delegat Francji do Ligi Narodów, który na zebraniu Ligi w Genewie wygłosił mowę w obronie protokołu geneńskiego.

szewickiego lub w przyszłości niemiecko-rosyjskiego, nie zdaje sobie sprawy z tego że silna Polska jest jedyną przeszkodą realną przeciwko powstaniu tego rodzaju bloku.

Czyż nie widzą w Londynie całej przebiegłości niemieckiej w sprawie centro-wschodu Europy? Gdyby Alianci ulegli haszyszowi berlińskiej dyplomacji, można śmiało twierdzić że rewizja Traktatu Wersalskiego, to sprawa niedługiego czasu.

Trzeba wyplatać się z obecnego paradoksu polityczno-dyplomatycznego i uprzytomnić sobie że fundowanie bezpieczeństwa i pokoju świata na dobrej wierze niemieckiej, z pominięciem zainteresowanych państw, wchodzących w skład dzisiejszej politycznej Europy, to — budowanie domków z piasku na lodzie.

Inż. K. Folkierski.

Zapisujcie się na członków  
Ligi Obrony Powietrznej!

W 1914 r. Niemcy zgwałcili przez siebie podpisany międzynarodowy traktat gwarantujący neutralność Belgii.

W 1915 r. wbrew międzynarodowej konwencji zastosowały broń chemiczną.

Traktat międzynarodowy sprowadzony do roli zwykłego „świszka papieru“ i jako taki rozdarty przez wiarołomnych Niemców spowodował wieloletnią Wielką Wojnę, której stawka była t. zw. „Mitteleuropa“.

Niemcy przegrali Mitteleurope, w miejsce której powstała kosztem Niemiec i Austrii grupa t. zw. „państw sukcesyjnych“, Francja odzyskała zrabowane jej w 1871 r. Alzacje i Lotaryngię, Rosja dzięki komunizmowi wróciła skąd wyszła — na lono azjatyckie.

Traktat Wersalski postanowił rozbrojenie Niemiec — Niemcy nie spełniały zasadniczych klauzul Traktatu.

Traktat postanowił że zachodnie granice niemieckie będą zagwarantowane paktem przez Aliantów — pakt nie istnieje.

Traktat postanowił że lewy brzeg — Renu wtedy dopiero Alianci opuszczają, gdy Niemcy swych zobowiązań dotrzymają — Niemcy nie dotrzymują a mówi się o ewakuacji strefy kolońskiej.

Obecny stan na Górnym Śląsku i w Gdańsku także nie tak wygląda jak tego chciał Traktat Wersalski.

Powiadają że aby Europa mogła się uspokoić i ekonomicznie odrodzić muszą Niemcy wejść w skład rodziny europejskich narodów. W tym celu dzięki planowi Daves'a dopomóżono znakomicie Niemcom do odrodzenia gospodarczego a one zamiast kornie iść na rękę, spełniać swe zobowiązania i starać się o przyjęcie do Ligi Narodów, siedzą się stawiają warunki, wykrecają się — gdyż, czują się i militarnie silne.

Z materiału dostarczonego Radzie Ambasadorów obradującej w Paryżu, przez międzynarodową komisję kontroli wojskowej pod przewodnictwem marszałka Foch'a, coś niecoś przedostało się na zewnątrz. Dowiedziano się że w Berlinie około generała v. Seeckt'a grupuje się „wyższe dowództwo niemieckie“ świeżo zreorganizowane a liczące 250 oficerów wyspecjalizowanych.

Dowództwo to, to jak feniks z popiołów odrodzony dawny Wielki Sztab cesarstwa Hohenzollernów i marszałek Foch orzekł że owo wyższe dowództwo, jest w stanie po stawić, zorganizować i zaopatrzyć w bardzo krótkim czasie armię liczącą milion ludzi — Traktat uznał za dopuszczalną tylko stutysięczną armię — Reichswehre.

Marszałek Foch skonstatował że t. zw. „zielona policja“ inaczej Schuppo, liczy 90000 znakomicie zmilitaryzowanych ludzi — co już oczywiście Reichswehre... podważa.

Historia ostatnich 10 lat dobitnie wy-

kazuje że Niemcy, to kontrahent niełojalny, chytry, niesłowny i wiarołomny i tego kontrahenta na gwałt wciągnąć się chce do paktu gwarancyjnego mającego rozwiązać problem europejskiego bezpieczeństwa. — czyż to nie jest prawdziwy polityczny paradoks?

Zaznaczyliśmy już wielokrotnie że zagadnienie bezpieczeństwa, Anglia traktuje li tylko ze swego Wielko Brytyjskiego punktu widzenia, tj. jako zabezpieczenie linii Renu. Niemcy bez trudu to spostrzegają i doszedłszy do przekonania że koniec końcem muszą przyjść do jakiegoś politycznego modus vivendi w ramach Traktatu Wersalskiego, wysuwają same takie i owakie propozycje paktu gwarancyjnego, czynią to przebiegle i chytrze, dając do uspienia czujności aliantów, wysuwając argument jakoby rzeczwiście uznały kapitalne znaczenie dla nich zabezpieczenia linii Renu. O swych granicach wschodnich zrazu ani mru mru.

Dla czego?

Bez trudu w Berlinie zauważono że w żadnym z angielskich projektów paktu gwarancyjnego nie mówi się o granicach ani Polski ani Czechosłowacji. Zauważono że laburzyści, liberali i inne germanofilskie ugrupowania niechętnie bardzo skłaniałyby się do paktu wyłącznie franko-anglo-belgijskiego bez Niemiec i pospieszły ... z oferta.

W ciągu dyplomatycznych rozmów, licząc na bezwzględne desinteressement Anglii odnośnie polskich granic, z iście germańską gruboskórnością odsłoniły Niemcy swą grę przed czujnym okiem Francji, a to przez wysunięcie argumentu że, co się tyczy presencji o uregulowanie swych granic wschodnich, zgadza się na załatwienie w przyszłości w ramach Ligi Narodów, droga arbitrażowa.

Zawarcie paktu z takim warunkiem, byłoby niczem innym, jak tylko sankcjonowaniem zgóry przez Aliantów, naruszenie Traktatu Wersalskiego.

Jeden wyłom pociąga drugi, ten trzeci, i t.d. — Na nadwężenie Traktatu, Francja iść nie mogła i nie poszła.

Gra niemiecka jest dzisiaj zupełnie przejrzyta: uspokoić Aliantów co do linii Renu, dalej nawet — zaproponować neutralizację Nadrenii — co oczywiście uniemożliwiłoby Francji przyjęcie z pomocą zbrojną Polsce, korzystać z rozbieżności zdań wśród państw sprzymierzonych i stowarzyszonych, pozostawić w mgławicach sprawę granic wschodnich a tem samem pozostawić sobie możliwie szeroka wolna rękę w „uspokoionej“ Europie, dla zreorganizowania swych sił wojskowych i ekonomicznych, aby we właściwej chwili powrócić do starego planu „Mitteleuropa“.

Dziwnem się tylko wydało że Anglia, która srodze obawia się paktu niemiecko-bel-



## Nota Sowietów w sprawie ks. Usasa.

Ros. Ajent. Tel. donosi:

Dnia 1 kwietnia o godz. 9—ej min. 40 wieczorem Poselstwu Polskiemu w Moskwie doręczono notę tej treści:

Ten sposób postępowania, który konsul Polski w mieście Mińsku Karczewski pozwolił sobie zastosować w celu ukrycia od dnia 30 marca do 1—go kwietnia b.r. w lokalu urzędowym Konsulatu osoby pociągającej do odpowiedzialności karnej, zmusza Ludowy Komisariat Spr. Zagr. podać do wiadomości Pol. Mijsji Dypl.

Prawo międzynarodowemu państw cywilizowanych zasadniczo sprzeciwia się także czynne przeciwdziałanie państwa.

Podobne położenie byłoby groźne dla całej instytucji przedstawicielstwa dyplomatycznego i konsularnego. Szczególnie ze strony Rządu Związkuwskiego taka sytuacja nie może być dopuszczona. Przysługujące p. Karczewskiemu prawo immunitetu dyplomatycznego, nie dawało mu prawa ukrywania oskarżonego. Prawo to obowiązywało p. Karczewskiego prawo immunitetu dyplomatycznego do niedopuszczania ukrywania w tych lokalach osoby, ściganej sądownie w S. S. S. R. Nieuwzględnianie tego przez p. Karczewskiego jest brutalnym nadżyciem jego praw służbowych. Komisariat Ludowy Spraw Zagranicznych zmuszony jest przytem, w celu uniknięcia możliwego powołania się na paszport dyplomatyczny p. Usasa, rzekomo pozwalający mu na szukanie schronienia w Konsulacie Polskim, stwierdzić ponownie, że paszport ten w każdym razie nie zwalnia go od odpowiedzialności sądowej z art. 157 części 2, 168 i 169 Kodeksu Karnego R. S. F. S. R. co zostało uznane i przez samego p. Usasa, gdyż wymienia on obywatel zgodził się stawić w powyższej sprawie przed odpowiednim sądem R. S. F. S. R. dając, za zgodą Polskiej Misji Dyplomatycznej, zobowiązanie na piśmie z dnia 13 listopada 1924 r. W takich warunkach uchylenie się p. Karczewskiego od obowiązku powstrzymania się od przeciwdziałania legalnej propozycji organów władzy S. S. S. R., mającej na celu w stosunku do p. Usasa uskutecznienie zarządzeń sądowo—procesualnych, wynikających z tej sprawy, jest tembardziej oburzającym nadżyciem przez p. Karczewskiego: jego przywilejów służbowych, co uniemożliwia dalszy jego pobyt na stanowisku Konsula lub innego urzędu w S. S. S. R.

Wobec tego Komisariat Ludowy Spraw Zagranicznych ma zaszczyt zawiadomić Polską Misję Dyplomatyczną, że z chwilą doręczenia niniejszej noty Rząd Związkowy czuje się zmuszony postępowaniem p. Karczewskiego do uznania jego exequatury za cofniętą, Komisariat Ludowy Spraw Zagranicznych spodziewa się, że Polska Misja Dyplomatyczna nie będzie zwlekala z poleceniem p. Karczewskiemu, aby niezwłocznie opuścił terytorjum S. S. S. R.

## Sowiety o ks. Usasie.

Ros. Ajent. Tel. podaje pod datą 2—go b.m.:

W wyniku rokowań pomiędzy Ludowym Komisariatem Spraw Zagranicznych, a Polską Misją Dyplomatyczną, ta ostatnia udzieliła dziś Konsulowi Polskiemu w Mińsku wskazówek o wykonanie rozporządzenia, by ks. Usas niezwłocznie opuścił gmach Konsulatu. Wydane zostało rozporządzenie aresztowania Usasa, którego proces odbędzie się w najbliższym czasie. Wczoraj o godz. 10—ej ks. Usas został aresztowany przez milicję w chwili, gdy opuszczał Konsulat.

Na kilka godzin przed aresztowaniem ks. Usasa, konsul Polski w Mińsku zawiadomił pełnomocnika Komisariatu Ludowego Spraw Zagranicznych, że rzucano do jego pokoju z ulicy kamień i stłuczono azybę. Pełnomocnik Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych wyraził ubolewanie i przyrzekł wzmocnić zarządzenia ochronne. Wdrożono śledztwo.

Wobec trwających w Mińsku demonstracji z powodu zabójstwa Bagińskiego i Wiczorkiewicza, gmach Misji Polskiej w Moskwie gorliwie jest ochraniaiany. W Piotrogradzie milicja konna okrążyła wszystkie przylegające do Konsulatu ulice, by nie dopuścić demonstrantów.

Proces ks. Usasa, pełnomocnika Polskiej Delegacji Rewakacyjnej w Piotrogradzie i profesora Teologii, odbędzie się w Piotrogradzkim Sądzie Gubernjalnym. Gazety ogłaszają, na podstawie słów uszkodzowanych, dane dotyczące uprawianych przez Usasa znęcań się nad dziewczętami, dziećmi, współpracownikami i interesantkami Delegacji Polskiej. Usas doprowadzał swe ofiary do uległości drogą sugestji religijnej i w sposób okrutny znęcał się nad niemi, nieuległych mu wydalał ze służby. Sąd zbada znaczną liczbę uszkodzowanych świadków.

# Dymisja francuskiego ministra skarbu.

## Senator de Monzie następcą Clementela.

PARYŻ 3-4 (PAT) Minister finansów Clementel podał się do dymisji. Zakomunikował to na posiedzeniu gabinetu na którym Herriot zdezawował jego oświadczenie w sprawie ewentualności powiększenia obiegu banknotów.

PARYŻ 3-4 (PAT) W wywiadzie z przedstawicielem „Matina” na temat powodów dymisji, Clementel oświadczył, że poczuł się dotknięty słowami Herriota w senacie. Clementel był zaskoczony, gdy Herriot w senacie zdawał się ganić jego postępowanie, ubolewając nad tem, że minister finansów w swem przemówieniu poruszył sprawę inflacji.

PARYŻ 3-4 (PAT) Rząd przedstawił dziś rano prezydentowi Republiki do podpisu dekret, mianujący senat de Monzie, ministrem finansów.

### ZNACZENIE DYMISJI CLEMENTELA.

PARYŻ 3-4 (PAT) Wczorajze posiedzenie senatu, które zakończyło się dymisją ministra finansów Clementela, nie jest banalnym incydentem parlamentarnym. Stanowi ono niejako pierwszy wystrzał armatni w wielkiej bitwie politycznej, oczekiwanej od dawna między izbą deputowanych, obraną 11 maja, w której przeważają socjaliści i radykałowi — socjaliści, oraz senatem, gdzie dominują wpływy Milleranda, Francois Marala i Poincarego. Bitwa ta wywiązała się obecnie na całej linii. W dniu jutrzejszym Millerand ma wejść do senatu, jako senator z listy mia ta Paryża. W po niedziatek rozpocznie się w senacie dyskusja nad sprawą ambasady przy Watykanie. W całej Francji rozpoczęła się już kampania wyborcza przed wyborami do władz miejskich, które mieć będą na rezultat tej walki decydujące znaczenie. Jeśli kartel lewicy odniesie zwycięstwo, to senatorowie,

którzy po większej części obrani są przez radeo miejskich, zajmą niezawodnie wobec izby stanowisko bardziej pojedyncze. Jeśli jednak kartel lewicy zostanie pobity, to senat stanie się bardziej nieprzejednanym i sprawa rozwiązania izby mogłaby wówczas nabrać aktualności. Zrozumiałem jest przeto, że senat, zazwyczaj spokojny, okazywał wów czas podczas posiedzenia, jak i w kulturach, podniecenie zupełnie wyjątkowe.

### PROGRAM NOWEGO MINISTRA.

PARYŻ 3-4 (PAT) Rada ministrów pod przewodnictwem prezidenta Doumerguea w obecności nowomianowanego ministra finansów De Monzie omawiała projekt uzdrowienia finansowego. Jest pewne, że obecny rząd zdecydowany jest nie dopuścić do zwiększenia obiegu banknotów. Rząd zamierza również zwrócić się do parlamentu o uchwalenie daniny od kapitału, której spłata rozłożona ma być na okres 10-letni. Natomiast rząd zamierza nie wydawać projektowanych uprzednio zarządzeń podatkowych, jak np. zwiększenia podatku dochodowego o połowę.

Herriot nie zgodził się na popołudniowym posiedzeniu izby na wszczenie dyskusji nad interpelacjami i zażąda odroczenia jej do czasu złożenia projektu w dotyczących sprawach finansowych.

Premier złożył oświadczenie o charakterze ogólnym.

Przed przystąpieniem do gabinetu sen. De Monzie, minister porozumiał się z Herriotem, aby w sprawach ambasady francuskiej przy Watykanie zaproponować rozwiązanie kompromisowe. W Rzymie pozostałby charge d'affaire załmujący się specjalnie sprawami Alzacji i Lotaryngli, lecz którego auterviet mógłby we wszystkich dziedzinach ochraniać korzystnie interesy Francji.

# Antypolskie demonstracje w Sowdepji.

## W związku ze sprawą Bagińskiego i Wiczorkiewicza.

MOSKWA 3-4 (PAT) Antypolskie demonstracje w Moskwie nie wywarły większego wrażenia na masę, pomimo wielkich wysiłków komunistów polskich i prasy sowieckiej, jak również wyzyskiwania odbywających się wyborów do sowietu moskiewskiego. Demonstrujący wnieśli transparenty w dwóch językach z następującym hasłem: „Żądamy od rządu sowieckiego zadośćuczynienia za zabójstwo naszych towarzyszy”. W Piotrogradzie odbyła się demonstracja robotników i studentów polskich i rosyjskich, która domagała się zemsty nad „polskimi katami”. Wczorajem demonstranci przerwali kordon milicji i podszli do gmachu, w którym mieści się delegacja polska. W Kijowie demonstracje zakończone zostały powzięciem rezolucji, domagającej się surowego wymiaru kar na polskich „przestępców”, przeznaczonych do wymiany.

MINSK 3-4 (PAT) Wczoraj przed opuszczeniem gmachu konsulatu polskiego przez ks. Usasa demonstranci zbliżyli się do gmachu i powybilali w nim szwyby. Jeden z rzucanych kamieni przeleciał tuż obok głowy konsula, który w związku z całym zajściem przesłał odpowiedni protest do komisariatu spraw zagranicznych. Na skutek tego protestu pełnomocnik rządu sowieckiego w Mińsku wyraził konsulowi ubolewanie, obiecując wzmocnienie ochrony gmachu oraz wszczęcie śledztwa. Agencja Rosta donosi jednak, że świadków tego zajścia odnaleźć nie zdołano. Demonstranci mińscy nieśli transparenty w językach polskim, żydowskim i białoruskim.

## WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

P. m. Sikorski wyleżdża na Riviere.

(wp) Wbrew informacjom, jakoby p. minister Sikorski dnia 4 b. m. miał wylechać do Paryża celem odbycia tam konferencji z ministrem wojsn gen. Nollet'em, otrzymujemy urzędowe sprostowanie, że p. minister Sikorski do Paryża się nie wybiera. Jedzie tam tylko w najbliższych dniach jego małżonka, ale, oczywiście, nie w sprawach dyplomatycznych.

Posłowski o wyleździe p. ministra Si-

przyczem hasła na transparentach były następujące: „Żądamy odpowiedzialności za zabójstwo”. „Za głowę jednego rewolucjonisty tysiące panów”.

### BREDNIE SOWIECKIE.

MOSKWA 3-4 (PAT) Prasa sowiecka zamieszcza opowiadanie przybyłego z Polski niejakiego Aleksandra o pobycie Bagińskiego w więzieniu we Wronkach. Opowiadanie przepelnione jest niebywałymi kłamstwami o torturach, morzeniu głodem i przyrywaniu snu co kwadrans. Prasa sowiecka twierdzi, jakoby wszyscy polityczni więźniowie w Polsce przechodzili podobne cierpienia.

### NAPASCI PRASY.

MOSKWA 3-4 (PAT) Urzędowa wojskowa gazeta „Krasnaja Zwiezda” zamieszcza niesłychanie paplawny i ostry w tonie artykuł, skierowany przeciwko Polsce. Autor artykułu, niewątpliwie członek Rewwojen-sowieckiej, grozi Polsce konsekwencjami, na które czerwona armia oczekuje w gotowości, i domaga się dopuszczenia przed tawicielem sowietów do uczestnictwa w komisji śledczej, która ma zająć się sprawą zabójstwa stołpeckiego. Artykuł zatytułowany jest „Przerazili się”. Autor tłumaczy rzekome przerażenie Polski niepewnością jej granic zachodnich w razie sowieckiego odwetu. Oświadczenia rządu polskiego, dotyczące przeprowadzenia śledztwa i ukarania winnych, artykuł nazywa wybiegiem i fałszem.

korskiego do Paryża powstały najprawdopodobniej z tego powodu, że p. minister Sikorski w najbliższych dniach ma urlop wypoczynkowy, który będzie spędzał na Rivierze francuskiej.

### Z Rady Ministrów.

(wp) Na dziś spodziewane jest posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady ministrów, poświęcone sprawom naszej polityki celnej, wywozowi i przywozowi.

Plenum Rady ministrów prawdopodobnie zbierze się dopiero w przyszłym tygodniu, ponieważ obecnie ministrowie są zaabsorbowani pracami komisji sejmowej.



## Towary manufakturowe

Galanteria męska i damska

Jedwabie

Ubiory męskie i damskie na miarę.

Sprzedaż na raty. Sprzedaż na raty.

**Jan Tomaszewski i S-ka**

Sp. z ogr. odp.

911 ul. 6-go Sierpnia 1, tel. 20-65

### Niech każdy

959

odwiedzi firmę Szmechel i Rozner Sp. Akc. Piotrkowska 100 i 160 aby zobaczyć wystawę Białego Tygodnia w lokalu. Jedyna okazja zakupu białizny

firaner 11,50, ob. usów 7,20, prześcierań 4,50, serwetek 0,45, chusteczek 22,25 30 gr. Białe towary po cenie fabrycznej.

## Buchalter

samodzielny poszukuje posady. Oferty dla okaziciela kwitu № 3841 do adm. RZWOJ.

993-1

## Cyrk A. Ciniselli

Konstantynowska 16.

### Walki Francuskie

Dzisiaj walczą następujące pary:

- 1) Pinecki (Polska) — Kornatz (Berlin)
- 2) Wildman (Zyd, zap.) Swaton (Czechosł.) rozstrzygająca
- 3) Sobieski (Polska) — Jago (Estonja)

poza to bogaty program całego zespołu cyrkowego.

### WALKI FRANCUSKIE W CYRKU CINISELLI'EGO.

Przebieg 64-go dnia turnieju był następujący: W pierwszej parze (Kornatz—Pichler) zwyciężył Kornatz w 14 minut. Walka drugiej pary (Pinecki—Wildman) została przerwana z powodu godziny policyjnej. Walka trzeciej pary (Jago—Petrowicz) nie odbyła się.

### Zawieszenie w czynnościach sekretarza kapituły.

(wp) Według otrzymanych dzisiaj przez „Rzeczpospolitą” informacji okazuje się, że pogłoski o zawieszeniu w czynnościach sekretarza kapituły roderu „Polonia Restituta”, „Orzeł Biały” i „Krzyż Zasługi” p. Kazimierza Otwinowskiego, odpowiadają rzeczywistości.

P. Otwinowski został zawieszony w swych czynnościach na skutek niedokładności służbowych przez niego wywołanych.

P. Otwinowski był sekretarzem kapituły od jej powstania, w randze VI-ej urzędniczej państwowego.

### Strajk rolny.

(wp) Według wiadomości urzędowych strajk w wojew. pomorskim i lubelskim słabnie. O zaręku w pow. kartuzkim, gdzie podobno byli ranni brak bliższych wiadomości. W wojew. białostockim strajk rozszerza się na pow. szczuczynski, obejmując 17 folwarków, wygasa natomiast w pow. ostrowskim.

## TELEGRAMY.

### SOCJALIŚCI GDAŃSCY PRZECIW ROBOTNIKOM POLSKIM.

GDANSK 3-4 (AW) Na ostatnim posiedzeniu sejmiku gdańskiego frakcja socjalistyczna złożyła wniosek, wzywający senat do wydalenia robotników obcokrajowców z Gdańska, widząc w tym zmniejszenie w wolnym mieście liczby bezrobotnych. Wnioskodawcy uzasadnili żądanie tam

# 193 posiedzenie Sejmu.

## Sejm odrzucił wniosek „Wyzwolenia” wyrażający votum nieufności m.in. Sikorskiemu.

193 posiedzenie sejmiku z dnia 3-go kwietnia 1925 roku.

Początek posiedzenia o godzinie 11-ej min. 15. Pos. Sokolnicka (ZLN) referując wniosek o zapewnieniu opieki polskim optantom, wracającym z Niemiec, podnosi państwową doniosłość tej sprawy i konieczność dążenia do tego, aby emigracja zmniejszała się, a powrót emigrantów do kraju aby się stawał coraz większym i łatwiejszym.

Pos. Hertz (NPR) uzasadniał rezolucję komisijną, które wzywają rząd do ustawowego uregulowania wypłat rentowych, do scentralizowania opieki w Ministerstwie Opieki Społecznej, zebrania statystyki optantów, asygnowana 10 milionów złotych na budowę mieszkań dla reemigrantów, umieszczenia tych dotacji w budżecie, zawarcie konwencji z Niemcami, gwarantującej wypłatę rent ubezpieczeniowych po powrocie optantów i do wykonywania praw, przysługujących Polsce na podstawie konwencji wiedeńskiej.

Pos. ks. Kubik (Ch.N.) z uznaniem podnosi tę żyzną emigracji polskiej w Niemczech, dzięki której zdołała ona utrzymać swoją polskość na obczyźnie, poatem zwraca uwagę na utrzymywanie własnymi siłami emigracji szeregu polskich placówek kulturalnych w Niemczech, wreszcie podnosi fakt żywego interesowania się emigrantami losami macierzy i czynnego udziału ich w okresie powstania Polski. Mówca uważa, że losem reemigrantów po winny zająć się samorządy i w tym duchu stawia rezolucję.

Po przewoźnieniu pos. Mileczyńskiego (NPR) przyjęto w głosowaniu wszystkie rezolucje komisyjne, jak i rezolucję ks. Kubika i pos. Brownsforda, które to rezolucje wzywają rząd do przyznania dla reemigrantów pracy w warunkach państwowych i dotacji rządowych, wykonywanych obecnie przez obcych obywateli.

Z kolei przystąpiono do sprawozdania komisji ochrony pracy o wnioskach poselskich w sprawie zmiany ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. W sprawie tej zgłoszono 3 wnioski: Wniosek pos. Wojtuka (komunista) domaga się rozszerzenia ustawy na wszystkich bezrobotnych powyżej lat 18, Wniosek pos. Waszkiewicza (NPR) proponuje przedłużenie okresu wypłaty zapomóg z 6 tygodni na 39 tygodni.

W dyskusji zabierali głos posłowie Szczerkowski (PPS), Rusinek (Piast, Ziemięcki (PPS), Ks. Woyciecki (Ch. D.) Waszkiewicz (NPR), Trepka (SZL), Heller (Zyd).

W głosowaniu zgodnie z wnioskiem komisji odrzucono wnioski o zmianach ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Przyjęto 1-szą rezolucję posła Waszkiewicza. Inne rezolucje odrzucono.

Dalej izba przyjęła wszystkie poprawki senatu do projektu ustaw o uzgodnieniu z Konstytucją przepisów o stowarzyszeniach w byłym zaborze austriackim, poczem wicemarszałek Moraczewski zarządził obiadową przerwę.

Po przerwie obiadowej załatwiono w trzecim

że w Wolnym Mieście znajduje się 23 tysiące robotników z Polski i Niemiec, w tem 10 tysięcy pracuje w przemyśle i handlu a reszta na roli, a usunięcie robotników obecnych z Gdańska umożliwi polepszenie robotnikom miejscowym egzystencji.

### BRAUN PREMIJEREM PRUSKIM.

BERLIN 3-4 (AW) Wobec ustąpienia wybranego ostatnio prezydenta ministrów pruskich, Hoepkera, wybrany został prezydentem socjalista Otto Braun.

Bez względu na większość wynosząca 216 głosów, Braun otrzymał 220, kandydat prawicy 170, komunista 40. Wybór Brauna jest przypieczętowaniem zgody stronnictw republikańskich.

### GABINET THEUNISA ZGLASZA DYMISJĘ.

BRUKSELA 3-4 Gabinet Theunisa po tanowil ustąpić w niedzielę natychmiam po zakończeniu się wyborów

### CHAMBERLAIN O DZIAŁALNOŚCI I ZNACZENIU LIGI.

LONDYN 3-4 (PAT) Austen Chamberlain wygłosił w dniu wczorajszym przemówienie, w którym scharakteryzował dotychczasowe rezultaty działalności Ligi Narodów. Mówca wyraził przekonanie, że znaczenie Ligi wzrosło w najbliższej przyszłości i że oho

czytaniu nowelę do ustawy o scalaniu gruntów, przyjmując ustawę, szereg rezolucji komisyjnych i rezolucji zgłoszonych w toku dyskusji.

Przyjęto w 2-gim czytaniu nowelę do ustawy o rozbudowie miast.

W dyskusji zabrał głos poseł Michalek (NPR) i Silberstein (kolo Zyd.) wskazując na pośpiech przy załatwianiu noweli, który może wyjść na złe w całej sprawie. Uchwalono rezolucję wzywającą rząd do obniżenia przynajmniej o 50 proc. taryfy kolejowej dla materiałów budowlanych, oraz rezolucję, wzywającą rząd, aby nie naruszając ustawy o czasie pracy uregulował pracę w przemyśle budowlanym wprowadzając system akordowy i ewentualnie pracę na dwie zmiany, oraz aby rząd przy podziale pożyczek uwzględniał zrzeszenia, mające na celu dostarczanie mieszkań uczącej się młodzieży, zwłaszcza zaś młodzieży wyższych uczelni.

Przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o poborze rekruta w roku bieżącym.

W dyskusji zabrał głos 1-szy poseł Miedziński, który zaatakował p. ministra spraw wojskowych Sikorskiego, wskazując na niedomagania w armii. Obawa czy przy obecnym kierownictwie wojskowym rekrut będzie przerobiony na żołnierza dla obrony ojczyzny.

W końcu swego przemówienia mówca oświadcza, że stronnictwo jego będzie głosować za ustawą o poborze, nie mając jednak zaufania do ministra spraw wojskowych, zgłasza rezolucję, wyrażającą ministrowi Sikorskiemu votum nieufności.

W dalszej dyskusji zabrał głos poseł Wichliński, który stwierdził, że rekruta uchwalono ojczyźnie, a nie rządowi, oraz poseł Libermann, który ze względu na bezpieczeństwo państwa, głosować będzie za ustawą, i poseł Nazaruk oświadcza, że imieniem klubu ukraińskiego, iż wypowiada się przeciw ustawie.

W dyskusji zabrał również głos minister spraw wojskowych Sikorski, odbierając zarzuty posła Miedzińskiego. Minister stwierdza, że stały postęp armii, zarówno w administracji, jak i w szkoleniu. W armii są braki, ale braki te zna i dąży do ich zniesienia.

Po przyjęciu wniosku, po przewoźnieniu dyskusji ku końcowemu przemówieniu referenta posła Maczyskiego (Ch. N.) ustawę w trzecim czytaniu przyjęto. Rezolucje posła Miedzińskiego o votum nieufności dla ministra Sikorskiego—odrzucono. Za wnioskiem tym głosowali: Mniejszości słowiańskie. Wyzwolenie, komuniści. Niezależna partia chłopska. Wynik głosowania izba powitała oklaskami i okrzykami „Niech żyje armia”

Następne posiedzenie sejmiku odbędzie się 22 kwietnia o godzinie 3 popołudniu.

Na porządek dzienny wchodzi budżet. Wicemarszałek Moraczewski zamknął posiedzenie, życząc posłom „Wesołych Świąt”.

wiązkiem członków Ligi jest wykazać narodowi nienależnym do Ligi wszystkie korzyści, które można osiągnąć przez przyłączenie się do niej. Liga, będąc kryterium opinii międzynarodowej, odegra, zdaniem Chamberlaina, w historii świata wybitną rolę.

### RADICZ U KRÓLA.

BIALOGRÓD 3-4 (PAT) Wczoraj wieczorem przywódca chorwackiej partii chłopskiej Paweł Radicz został przyjęty przez króla na 2 i pół godzinnej audjencji. Fakt ten wywołał w Białogrodzie sensacyjne wrażenie. W kołach urzędowych sądzą, że chorwacka partja chłopska wejdzie w ścisły związek polityczny z serbskimi radykałami. Przywódcy obu stronnictw podjęli już rokowania, mające na celu nawiązanie współpracy.

### DR. MARKS WSPÓLNYM KANDYDĄ TEM STRONNICTW REPUBLIKANSKICH RZESZY.

BERLIN 3-4 (PAT) Miedzvfrakcyjne narady pomiędzy przedstawicielami socjaldemokratów i centrum zakończyły się jednym wnioskiem uchwaleniem wystawienia wspólnej kandydatury D-ra Marksa na stanowisko prezydenta Rzeszy. Demokraci zastrzegli sobie zaaprobowanie tej kandydatury niezależnie od decyzji zarządu ich stronnictwa.



## Pochwała żydom a katolikom wojna.

Dnia 1 kwietnia b.r. został otworzony żydowski uniwersytet w Jerozolimie. Żydzi pragnęli nadać temu zdarzeniu nadzwyczajny rozgłos światowy. Dzienniki żydowskie wprost „krzyczały” o tem. W każdym piśmie i każdego dnia trąbiło się na wszystkie strony świata o doniosłości i o zbawienności przyszłego uniwersytetu.

Przy tej sposobności zbierali żydzi pochwały od swoich przyjaciół. Bardzo pouczające są te hymny pochwalne dla żydów.

Przytoczymy tu listy p. Herriot'a, premiera Francji, i p. Blum'a, przywódcy socjalistów francuskich. Wymurzenia tych polityków, teńące przyjaźnią i zyczliwością dla żydostwa rzucają dziwne światło na tajemnice dzisiejszego rządu francuskiego.

Bo pomyślimy! P. Herriot rozpoczął walkę z Kościołem katolickim, która tak się zaogniła, że doprowadziła do strajku szkolnego w Alzacji i Lotaryngji. A socjaliści francuscy napadają łącznie z komunistami na zebrania katolików, wywołując bójkę i przelaw krwi.

Francja stanęła w ogniu walk religijnych. Od 50 lat nie było tak burzliwych zakłóceń życia narodu, jak obecnie, gdy społeczeństwo podzieliło się na dwa obozy w sprawach religijnych. Katolicyzm staje się przedmiotem napaści, a nawet prześladowań ze strony „postępowych” stronnictw francuskich.

Tem dziwniej brzmią pochwały dla żydostwa. Ci sami ludzie, którzy zwalczają katolicyzm, wypowiadają podniosłe hymny na cześć żydostwa. Po-słuchajmy!

P. Herriot nie ogranicza się do wysłania życzeń nowemu uniwersytetowi jerozolimskiemu, ale wygłasza filozoficzne poglądy i objawia mocną wiarę w to, że dopiero ten uniwersytet otworzy „podwoje świetlnych sił Prawdy przed całym Uniwersum”. Górne i wyniki, zarazem pochlebne są słowa listu p. Herriot'a:

„Nowoczesny duch rozpala swoje pochodnie na wszystkich szczytach. Jerozolima jest jednym z najwyższych wznoszących się szczytów w historii cywilizacji, a Hebrajski Uniwersytet w tym mieście, może tylko znowu nawiązać do najświetniejszych tradycji i wprowadzić je na tory rozkwitu.

Pragnę, by Uniwersytet ten stał się punktem środkowym, ku któremu zwracają się z wszystkich krańców umysłowego oświecenia, którego duchy zdążające ku światłu i szlachetnym natchnieniom. Stać się on musi środkiem moralnego i umysłowego oświecenia, którego promienie przyczynią się do rozprószenia mgieł, ciągle jeszcze ciężących na naszej pełnej cierpienia ludzkości.

Wszyscy intelektualni całego świata mogą przeto w hebrajskim Uniwersytecie w Jerozolimie powitać instytucję, poprzez którą naukowe badania coraz przestrzeniej rozewrą podwoje świetlnych sił Prawdy przed całym Uniwersum”.

(p. „Nowy Dziennik” nr. 70 r. 1925).

Najwyższy szczyt cywilizacji! Punkt środkowy! Wszystkie duchy do Jerozolimy! Ludzkość w ciemnościach! Tam światło! Stamtąd spłynie Prawda na świat! — Tak woła p. Herriot, szef rządu wielkiej Francji...

P. Blum używa języka o wiele wyraźniejszego. Mówi o swoim „sercu”; które jest równocześnie francuskie; żydowskie i socjalistyczne! Mówi o „uprzywilejowanym punkcie kuli ziemskiej” t. j. o Jerozolimie! I on wierzy w to, że tylko żydzi zdołają podnieść rzeczywistość do „wyzyn Boskości” albowiem oni mają „misję pełną cudów”!

List p. Blum'a brzmi (w tłumaczeniu „Nowego Dziennika”):

„Otwarcie Uniwersytetu hebrajskiego dotyczy w równej mierze moje serce żydowskie(!) jak i francuskie. Żyd był dotąd tłumaczem Wschodu na Zachodzie. Przez zadziwiający spłot zdarzeń staje się obecnie heroldem radosnej wiści, którą Zachód ze swej strony ma przekazać Wschodowi. Przed przysiężnym zjednoczeniem się spotykają się dwie cywilizacje. Gdzie mogłyby one godnie zjednoczenie to urzeczywistnić, niż na tym uprzywilejowanym punkcie kuli ziemskiej — w Jerozolimie?

„Francja może zdarzenie to powitać jedynie tylko z poruszoną sercem. Socjalista może po odrodzeniu się żydowskiej kultury oczekiwać najpiękniejszych owoców. Dlatego też z ufnością spoglądam na ten Uniwersytet w Jerozolimie, który jako centrum badań naukowych i jako duchowe laboratorium, z pewnością nie zaniecha troski o szczęście tu na ziemi na ostatnie dni życia. W nim żydzi nie zanotują swego peł-

## Dokoła uroczystości w Jerozolimie.

Najwięcej przeciwników znalazł uniwersytet hebrajski w samej Palestynie. Lord Balfour otrzymał — jak donosi Żydowska Agencja Telegr. — paczkę, w której znalazł no materiał wybuchowy. Nie zraziło go to jednak! Zwiedzając w dalszym ciągu kraj za chwycił się postęпами żydów w kolonizacji kraju. Konsul polski w Jerozolimie wydał na wet raul, który — jak donosi „Nowy Dziennik” — przeciągnął się aż do rana. Zupełnie inaczej zapatrują się na te sprawy ortodoksyjni żydowscy, którzy zamierzali urządzić w dniu 1 kwietnia nabożeństwa żałobne. Do wrogów uniwersytetu należą również żydowscy socjaliści „Bund” zwołał w Warszawie wiec protestacyjny.

Propaganda żydowska potrafiła jednak zjednać dla idei uniwersytetu hebrajskiego cały szereg wybitnych polityków europejskich. Na czoło przyjaciół Izraela wysuwa się znowu socjalista, p. Mac Donald. „Jestem szczęśliwy, pisze b. premier, że doczekałem tej świetle(!) godziny”. Powstanie uniwersytetu hebrajskiego jest dla p. Mac Donalda „najwyższym wyrazem ideałów i dążeń naszej współczesnej epoki”. A gdzież się podział socjalizm?

Zyczenia powitalne wysłały też rządy Stanów Zjednoczonych i Anglii. „Nowy Dziennik” zebrał również opinie polskich polityków. Tylko poseł Niedziałkowski zawiódł, gdyż wyraził swą niewiarę w syonizm, jako „metodę rozwiązania zagadnienia żydowskiego wogóle”.

Natomiast inni mężowie stanu powitali zyczliwie uniwersytet. Marsz. Rataj uważa powstanie uniwersytetu za „fakt dodatni”. marsz. Trapeczyński radzi żydom przysłać w Palestynie „do rzetelnej pracy bez zbyt daleko idących pretensyj politycznych i zmienić alfabet na łaciński. P. Wł. Grabski cieszy się bardzo z utworzenia uniwersytetu, p. Thugut wyraził przekonanie, że istniejące w

Palestynie „wielkie trudności etnograficzne, ekonomiczne, klimatyczne” dadzą się przezwyciężyć i powitał serdecznie uniwersytet. Najobszerniej wypowiedział się min. Skrzyński zapewniając, że przeszczepienie myśli i nauki Europy na grunt Azji „znalazł zrozumienie wszystkich, którzy dążą do pacyfikacji ludzkości”. Przypominał też pan Skrzyński, że Polska była jednym z pierwszych państw, które wyznaczyły swych przedstawicieli w Palestynie, a M. S. Z. wydelegowało p. Hubickiego na uroczystość.

Najwięcej naturalnie cieszą się słoniści. Obok zrozumiałej dumy przebiła jednak w wymurzeniach tych polityków żydowskich ogromna megalomania. Zapewniają wprawdzie, że uniwersytet ma służyć nauce żydowskiej, że nie dąży do potęgi, do podbojów. Jednak „narod żydowski szuka kapłaństwa(!) we wszechludzkiej światyni Ducha” — jak pisze poseł Thon. „Święto dzisiejsze jest świętem ludzkości” — oświadcza p. Schwarzbart. Ta idea „służenia ludzkości” przebiła się w tych entuzjastycznych artykułach. Idea propagandy myśli żydowskiej, ekspansji ducha żydowskiego na cały świat — oto cel uniwersytetu!

Rozpisując się o uniwersytecie podaje prasa żydowska szereg szczegółów o bibliotece, o planach budynków i t. p. Iście w żydowskim stylu są wyliczenia, ile też to funtów szterlingów wydała na te zakłady Rothschild i Warburg. Cyfry to rzeczywiście imponujące. Nigdzie jednak nie podaje prasa żydowska liczby studentów tego uniwersytetu. Bo jest to cyfra więcej niż skromna: za ledwie kilkudziesięciu(!) studentów, jak oblicza „Warszawianka”, mieć będzie ta nowa „Alma Mater”. Jest to chyba aż nadto wyraźnym dowodem, że otwarcie uniwersytetu na górze Oliwnej jest raczej manifestacją, okazją dla propagandy i reklamy syonizmu, niż realnym czynem.

## Kwestja katalońska.

Niestety jeden rząd polski boryka się z trudnościami w dziedzinie polityki wewnętrznej w stosunkach z mniejszościami narodowymi. Kwestje te stanowią boleżkę wielu państw, które jak mogą starają się zagadnienia mniejszościowe rozwiązywać. Nie którym udaje się to lepiej niż nam, mają bowiem one jasno wytkniętą linię postępowania i przy wykonywaniu swego programu nie oglądają się na względy uboczne.

Do grupy państw, które potrafiły wziąć w karby swoje mniejszości i nie dopuścić rozwinęcia się ruchów separatystycznych, zaliczyć trzeba przede wszystkim Hiszpanję.

W Hiszpanji przed dojściem do władzy Primo de Rivera rozwijał się bardzo szeroko ruch separatystyczny kataloński, zaczynając grozić dezagregacją jedności narodowej.

Spółczesność katalońska podzielić można było na dwie wielkie grupy: grupę zachowawczą skupiającą się w tak zwanej Lidze Regionalistycznej i grupę postępową tworzącą t. zw. Unję Katalońską. Pierwsza grupa stała na punkcie państwowości hiszpańskiej i domagała się jedynie szerokich uprawnień w dziedzinie językowej. Natomiast druga grupa miała charakter wyraźnie separatystyczny i otwarcie dążyła do oderwania Katalonji od Hiszpanji i utworzenia państwa niepodległego. Przewódcy tej grupy w przemówieniach swych grozili, że niepodległość Katalonji będzie musiała być uznana jeżeli już nie przez Monarchję to przez Republikę Hiszpańską.

Z chwilą dojścia do władzy Primo de Rivera rozpoczął systematyczną akcję ukrócenia dążeń separatystycznych Katalończyków, które to dążności nazwał on „hańbą narodową”.

Przedewszystkiem więc dyktator odrzucił prośbę złożoną królowi przez Katalończyków przywrócenia dawniejszych praw językowej katalońskiemu w procedurze dotyczącej się spraw gminnych. Następnie rozwiązał organizację wychowawczą t. zw. „Poweils de la juventut”, działającą wśród młodzieży szkolnej i uwieził cały szereg radnych Barcelony i innych

osobistości, które podpisały były „credo narodu katalońskiego” ogłoszone przez separatystyczny związek pracowników handlowych.

Powyższe zarządzenia Dyrektorjatu wywołały narazie niesłychaną burzę w społeczeństwie katalońskim, wpłynęły na zmniejszenie się wpływu na masę grupy regionalistycznej i pchnęły Unję katalońską w kierunku skrajnych żywiołów ruchu robotniczego.

Nieprzestraszony tem jednak Primo de Rivera posunął dalej rozpoczęte represje. Chcąc do reszty wytepić wszelkie organizacje i prądy separatystyczne Dyrektorjat wyeliminował definitywnie język kataloński ze wszystkich aktów oficjalnych, zabronił urządzania bankietów i licniejszych zebrań bez uprzedniego pozwolenia Gubernatora Katalonji, używania wszelkich godeł katalońskich, jak np. wywieszania sztandaru katalońskiego (4 czerwone wstęgi i gwiazda na złotym polu). Wszelkie objawy antypaństwowej akcji zaczęto tępić z bezwzględną stanowczością.

I otóż okazało się, że polityka powyższa dała pozytywne rezultaty. Wystarczyło Dyrektorjatowi zarządzić i zastosować powyższe energiczne środki, by społeczeństwo katalońskie pochyliło czoło przed wolą Primo de Rivery. Dzisiaj, przynajmniej wewnątrz kraju, ruch separatystyczny ucichł i nawet wygasł zupełnie.

Grożba separatyzmu katalońskiego jest więc narazie zupełnie stłumiona. Klasy robotnicze katalońskie zachowywały się zawsze w stosunku do niego z biernością — obecnie zaś odnoszą się do idei separatyzmu wprost z niechęcią, gdyż są zbyt praktyczni, by niezależność swoją okupić utratą rynku hiszpańskiego i przez to samo ruiną swego przemysłu.

Na zakończenie trzeba jednak dodać, że na wet i obecnie Katalonja nie przestaje wywierać jako prowincja hiszpańska ogromnego wpływu na politykę Dyrektorjatu, który liczy się z jej słusznymi i sprawiedliwymi interesami i w miarę możliwości je zaspokaja.

nej cudów misji, by dociec do głębin rzeczywistości i podnieść ją aż do wyzyn „Boskości”. (Tamże).

Należy uważnie przeczytać list p. Blum'a. Wynika z niego, że to żyd ma zjednoczyć cywilizację wschodu i zachodu, a stanie się to w Jerozolimie! Zastanówić nas powinien fakt, a jakim prze-

mawia ten francusko-żydowski towarzysz o mesjanistycznym posłannictwie żydów. A zdumiewać też musi każdego ta okoliczność, że w ognie żydowskiej ideologii wloką się wpływowi politycy europejscy.

Zazwyczaj umysłów spotkać można nie tylko w Polsce!



## WIADOMOSCI Z KRAJU.

## SMIERC ZASLUZONEGO POLITYKA.

k) W Tarnowie zmarł burmistrz tamtejszy, dr. Tadeusz Tertil, adwokat i były prezes Koła Polskiego w parlamencie austriackim podczas ostatniej jego sesji w latach 1917—1918.

Nie był to wybitny polityk, ale miał rzadką wśród przedwojennych działaczy politycznych w Galicji cnotę: posiadał odwagę cywilną.

Należy więc podkreślić, że wtedy, gdy prezydent miasta Krakowa dr. Juliusz Leo uciekł przed nadchodzącymi wojskami rosyjskimi do Wiednia i wrócił dopiero wtedy, gdy rząd wobec tej ucieczki zamianował komisarza rządowego, — dr. Tadeusz Tertil pozostał na stanowisku w Tarnowie i przetrzymał całą okupację rosyjską.

A była ona długa, bo od listopada 1914 r. do połowy kwietnia następnego roku. Dr. Tertilowi groziła wtedy niejednokrotnie ze strony podejrzliwych władz rosyjskich śmierć, a wreszcie tuż przed odwołaniem wojsk rosyjskich wywiezienie na Syberię.

Błogosławiła go przecież cała ludność, której był oredownikiem i nieustraszoną obrońcą wobec władz wojskowych rosyjskich.

W nagrodę za to poświęcenie po odwołaniu Rosjan i wejściu wojsk austro-węgierskich władze wiedeńskie wytoczyły mu dochodzenie karne o zdradę stanu. Miała ona polegać na tem, że nie opuścił swej ludności i nie uciekł do Wiednia.

Po odbudowaniu Polski dr. Tadeusz Tertil zajął się jedynie adwokaturą.

## SKAD WYDOBYTE BĘDĄ ZWŁOKI „NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA“.

(k) We wczorajszym numerze „Rozwoju“ podaliśmy wiadomość o losowaniu pobojo-wiska wojen 1918—1920 r., skąd ekshumowane mają być zwłoki „Niezanego Żołnierza“.

Po załączeniu bliższych informacji, dowiadujemy się, że wybór padł na piętnaście pobojo-wisk okupionych krwawą katastrofą polskiego żołnierza.

Losowane więc będą: pobojo-wisko lwowskie z listopada 1918 r. do marca 1919 r., Lida—kwiecień 1919 r., Chorupań pod Dubnem — 19 lipca 1920 r., C odaczów Wielki i Nasosow pod Tarnopolem — 31 lipca — 6 sierpnia 1920 r., Borkowo pod Nasielskiem — 14 i 15-ty sierpnia 1920 r., Wólka Radzimańska — 14—15 sierpnia 1920 r., Sarnowa Góra między Sochocinem a Ciechanowem — 16—20 sierpnia 1920 r., Przasnysz — 21 i 22 sierpnia 1920 r., Komarów 30 sierpnia 1920 r., Hirubiszów — 1 września 1920 r., Kobryń 14—15 września 1920 r., Dytiatyn pod Haliczem — 16 września 1920 r., Brzostowica Murowana — 17 września 1920 r., Obuchowo pod Grodnem — 26 września 1920 r., Krwawy Bór pod Papiernią — 17 i 18 września 1920 r.

Lista, rzecz prosta, nie obejmuje pobojo-wisk, znajdujących się poza granicami Rzeczypospolitej, a więc krwawych bojów na Ukrainie, jak również licznych pobojo-wisk na północy.

Wśród wybranych do losowania przez Biuro Historyczne pobojo-wisk, rozegrały się bitwy, rozstrzygające operację warszawską; zmagaly się tam nasze wojska z czerwoną armią konną Budiennego, są tam walki nad Niemnem o Wilno i walka o Wschodnią Małopolskę.

Pobojo-wiska te obficie grosiły swą krwią żołnierze wszystkich polskich formacji bojowych — łączą więc one niejako całe wojsko bez względu na dzielnicę.

Przy sposobności należy zaznaczyć, że we Francji uroczysty pogrzeb Niezanego Żołnierza, poprzedziło wydobywanie zwłok z kilku najkrwawszych pobojo-wisk. Zwłoki te umieszczono w jednakowych trumnach. Te zaś trumny, którą w kazało swą rączką dziecko — powieszono do Paryża i uroczystie pochowano pod Łukiem Triumfalnym.

Resztę trumien pochowano uroczystie na cmentarzu wojskowym.

## PROTEST Z NAD POLSKIEGO BAŁTYKU.

k) Poza protestami wszystkich organizacji i towarzystw społecznych i politycznych w Pucku oraz osobnego protestu Powiatowego Koła Zw. Obrony Kresów Zachodnich na powiat pucki głębokim echem odbiła się na całym wybrzeżu uchwała reprezentacji powiatu w brzmieniu następującem:

„Sejmik powiatowy powiatu puckiego zwołany na żądanie członków reprezentujących wedle zasad prawa całą ludność powiatu nadmorskiego, protestuje przeciw wszelkim zakusom niemieckim za-

## Raciawice.

(z okazji 131—letniej rocznicy boju)

Drzemią spokojnie Raciawice, jeno wiatr z cicha lka i zawodzi nad dolą tych którzy wiele lat temu głowy swe tu złożyli w walce z odwiecznym wrogiem. Do dzisiaj, w pamięci ludu pozostała promienna postać umiłowanego Naczelnika — Tadeusza Kościuszki.

— Tutaj stał nasz wódz w dniu 4 kwietnia 1794 roku w czasie walki z moskalanami — mówią z dumą raciawiczanie i z największą dokładnością wskazują miejsca, gdzie odbywały się przed 131 laty najważniejsze momenty bitwy, tak gdyby sami byli uczestnikami tego boju.

Nic w tem dziwnego. Żaden z naszych bohaterów narodowych nie cieszył się taką miłością ludu, jak Tadeusz Kościuszko. Do dzisiaj kocha i wielbi go cały naród, a opowieści o Nim i o Jego czynach przechodząc z ojca na syna dochowały się wśród ludu, z wielką ścisłością historyczną, do naszych czasów.

Raciawice...—ile myśli budzi to słowo... Zbliżała się ta chwila, co na długie lata kirem żałoby miała przysłonić nasz byt narodowy. Niedługo trzeba było czekać aby wypełniło się straszne proroctwo złotoustego Skargi: „... będziecie nie tylko bez pana krwi swojej, ale też bez ojczyzny i królestwa swego...“

Nieliczna tylko garstka narodu czuła zbliżającą się burzę, a między nimi promienna postać Naczelnika — Tadeusza Kościuszki błyszczała jak gwiazda przewodnia, w którą wpatrzono były oczy całego narodu.

Nie zawiodł umiłowany wódz pokładanego w nim zaufania. Nie mogąc ocalić z groźnego odmetu ukochanej Ojczyzny, krwią swą przelaną na poboju wisku Maciejowickiem przypieczętował swój testament, który naród ze czcią zachował.

Raciawice to jedno z tych ogniw wielkiego łańcucha bojów o byt nasz narodowy, zapoczątkowanych za Bolesława Chrobrego, ciągnących się przez długie wieki, aż do naszych czasów.

Psie Pole, Lignica, Płowce Grunwald, Obertyn Psków, Wielkie-Luki Kluzyn Cecora Kirchholm Chocim, Jasna-Góra, Beresteczko, Wiedeń, Sammo-Siera Raszyn Grochów „Cud nad Wisłą i wiele, wiele selek tych złotych ogniw na powstanie których złożył się wysiłek całego narodu.

A w łańcuchu tym lśnią jak drogocenny klejnot Raciawice. Wstuchać się jeno trzeba w przeszłość odczuć całą duszą szum naszych borów, pełnymi pierśmi wciągnąć w siebie aromatyczną woń złotych niwi smaragdowych błoni a stanie się cud:

I usłyszysz dziarskie piosnki, ciągnących na Denisowa krakusów, czynią duży ujrzą postać umiłowanego wodza, jak w bój na armaty prowadzi. Kosynierzy w rozwianych sukmanach do walki pędzą... Oczy goręją, twarde dłonie krzepko dzierzą „na sztorc nabite“ kosy...

Zwycięstwo! Wieść tę wiatr niesie od Karpia po szary Bałtyk, po przez prastare Piaśń dzielnicę na bujne stepy Zaporozia. Weseli się Polska cała, dźwięczą dzwony radośnie a naród na cześć Naczelnika okrzyki podziwu i uwielbienia wydaje.

Prysnął czar... zostało tylko wspomnienie tej bohaterskiej walki o naszą niepodległość... Może jednak, gdyś wielce ukochał ziemię swą rodzinną doleci cię jeszcze hen z zaświatów przytłumione echo trąbki ułańskiej z pod Raszyna, może usłyszysz piosnkę czwartaków, może znana melodia: „Idzie żołnierz borem la-cm...“ do uszu twoich dojdzie... a może?...

J. K.

## Do byłych studentów Politechniki Lwowskiej i byłych członków „Bratniej Pomocy“.

Gdy ucichły surmy bojowe a granice Rzeczypospolitej wykreślone zostały krwią żołnierza polskiego, wróciła nasza bractwa technicka do rodzimych pieleszy. Krótko jednak trwał wypoczynek, po którym młodzież Jela się pracy twórczej — powróciła na studia. Zagadnienie obrony Państwa dostatecznie zrozumiane zostało przez młodzież akademicką, nie też dziwnego, że wzięła się ochoczo do nauki, by światu pokazać meskość pracy i ugruntować to, co krwią własną zdobyła. Mimo ofiarności i wytrwałości tej pracy jest przeszkoda, która nierzadko uniemożliwia wręcz pracę naukową — przeszkoda bardzo realna — brak środków na studia.

Kątem mieszkająca młodzież marnuje w zaraniu swe sily, niedostateczne odżywianie uwydatnia się w poślizgłych twarzach i chudych. Szczytną rolę niesienia pomocy swym kolegom prowadzi „Bratniaki“ wspomaganie przez społeczeństwo. Ofiarności społeczna na cele samopomocy akademickiej nie może być tak wielką, jak wielkie są potrzeby młodzieży, przeto Towarzystwa Samopomocowe skazane są na gospodarke samowystarczalną, niemogącą zaspokoić niestety wszystkich potrzeb swych członków. Ilekroć raz odchodzi kolega z Komisji Pożyczkowej do-wiedziawszy się, że pożyczki nie dostanie, bo kasa pusta, a jak wygląda sprawa mieszkaniowa, o tem chyba zbytecznie pisać.

Cytując tych kilka zdań ogólnie i wska-zując na naglące potrzeby, zwracamy się tą drogą do naszych b. kolegów członków T-wa

„Bratniej Pomocy“ Studentów Politechniki Lwowskiej by, chcąc przynieść z pomocą nam młodszemu, wypełnili przedewszystkiem swój obowiązek i pożyczki zaciągnięte w Towarzystwie zwrócili. Suma tych pożyczek wynosi okragle 180,000 k. austr. Jeśli chcecie, kole-dzy nasi starsi, byśmy zerwali z dotychczasowym systemem filantropii i wyciągania ręki jeśli obecnie, byśmy mogli potrzeby następ-ców naszych zaspokoić, spełnijcie swój obow-wiązek i spłaćcie dług zaciągnięty!

Wzywamy wszystkich b. członków naszego Towarzystwa, by zaciągnięte pożyczki w latach przedwojennych i wojennych spłaćcie zechcieli w jaknajkrótszym czasie.

Informacji co do wysokości zobowia-zań udziela Komisja Procesowa T-wa Brat-niej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej Lwów-Politechnika.

Kwoty należne prosimy posłać przeka-zami pocztowemi wprost do Towarzystwa lub na P.K.O. conto 146,926.

Nie wątpimy, że słowa te odniosą nale-żyty skutek i że kasa nasza w krótkim cza-sie zostanie poważnie zasilona, a Towarzyst-wo dalej nieść będzie skuteczną pomoc kole-gom.

Wszystkie dzienniki prosimy o przedru-kowanie powyższej odezwy.

Przewodniczący  
Zygmunt Sosnowski.  
Sekretarz  
Zenon Rosnowski.

zajającym całości Rzeczypospolitej Polskiej i dążącym do obalenia traktatu wersalskiego, jak również i innych traktatów międzynarodowych, które nam Polakom—Ka-zubom, wiernym strażnikom morza polskiego, wymierzyły sprawiedliwość, przywracając nam wolność i niepodległość w oswobodzonej Polsce. My Kaszubi od lat staliśmy na straży pol kosei wy-brzeża morskiego i bronie jej będziemy do ostatniej kropli krwi.

Sejmik powiatowy powiatu puckiego prosi Rząd Rzeczypospolitej Polkiej aby zajął jak naj-energiczniejsze stanowisko wobec wszelkich zabiegów naruszenia granic Polski i zadał fałsz twierdze-niom, jakoby na że ziemie kaszubskie nie były polskie. Jak sejmik powiatowy, wybrany przez mieszkań-ców powiatu przy równym prawie głosowania, nie-ma w swym składzie ani jednego Niemca — jak lud kaszubski do ciał ustawodawczych wysłał tylko Pola-ków, mimo, że Niemiec—zaborca ustawami chciał z-razem polskość Kaszubów tak narząz ziemie nadmor-

skie nigdy nie miały charakteru niemieckiego, bo zamieszkuje je lud, od wieków wierny swej Ojczy-znie Polskiej.

Tak uchwalono w Pucku nad polskiem morzem w dniu 27 marca 1925 r. Sejmik Powiatowy“.

## PRZEPENNIENIE WIEZIEN KRAKOWSKICH.

k) Więzienia krakowskie sądu okręgowego są od dłuższego czasu stale przepelnione. Obecnie w głów-nym gmachu więziennym przy ul. Senackiej i na bastjonie za dworcem towarowym znajduje się 900 osób w czem 600 i yrokowych, zaś 300 inkwizytorów czeka-ających rozprawy. Oddział w Wiśniczu podlegający są-dowi krakowskiemu, mieści 500 przestępców. W myśl rozporządzenia Minst. sprawiedliwości, odsia-dywać mają karę w Wiśniczu także wojskowi, wyda-leni z armji na podstawie wyroku. Ponieważ takich zakładów karnych znajduje się w Polsce tylko 2 (Wiśnicz i Łomża), to też przepelnienie więziennic-wiśniczu doszło do ostatnich granic.



# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Piekielny koncept aptekarza.

SPROFANOWAŁ MIŁOŚĆ

§) Miasteczko Komotowa od kilku dni śmieje się do rozpunku z pewnej zakochanej parki, która wobec stanowczego przeciw ich pobraniu się protestu rodziców postanowiła pójść śladem wszystkich na śmierć zakochanych, a przeciwności losu udreczonych kochanków, odebrać sobie życie.

Komotawski Romeo, gdy oboje powzięli stanowczą już decyzję wyprawienia się na drugi świat, poszedł prosto do apteki i zażądał trucizny. Najgwałtowniejszej, jaka istnieje! I możliwie znacznej ilości!

Z zakupionym skarbem udał się na randkę z Julią. Z dała miasteczka, w zacisznym kątku tułac się do siebie oboje, zażyli zabój-

DWOJGA DESPERATÓW.

czy środek i rozpoczęło się oczekiwanie śmierci. Ta nie kwapiła się jakoś. Natomiast bardzo szybko wystąpił objawy, nie zapowiadające wprawdzie śmierci, ale bardzo przykre objawy tego rodzaju, że kochankowie musieli czempredzel rozstać się — jedno poszło górą, drugie dolina, byle jakna!predzel stracić siebie nawzajem z oczu.

Albowiem — aptekarz, nie w ciemie lity, z całą świadomością, co czyni młodemu desperatowi, żądającemu gwałtownej trucizny, wydał gwałtowny środek... przeczyszcza!acy!

Podobno komizm sytuacji zabił tragedię uczucia.

## Koniec kata bolszewickiego.

ZNALAZŁ ŚMIERĆ W PŁOMIENIACH PALACEGO SIE AEROPLANU.

(§) Doniesiono już, że w drodze z Tyflisu do Batumu spalił się aeroplan z funkcjonariuszami sowieckimi, oraz że wśród nich znajdował się także prezes sowieckiej republiki kaukaskiej Miasnikow. Dzienniki sowieckie uważają za właściwe nie zamieszczać bliższych danych o osobie „towarzysza” Miasnikowa, a postanowiły tak dlatego, że Miasnikow należał do tych osób, które zgładziły członków carskiej rodziny.

Miasnikow był oddawna bolszewikiem i pochodził z kół robotniczych, jako działacz był on narzędziem dostojników sowieckich. Od chwili przewrotu inżynierskiego znajdował się on w bliskich stosunkach z wszystkimi dostojnikami sowieckimi i był nawet przez pewien czas zaufanym przyjacielem Lenina. Partia bolszewicka używała Miasnikowa do przeprowadzenia specjalnych tajnych i bardzo odpowiedzialnych misji, z których wywiązywał się on zawsze w sposób zadawalający.

Prawie jednocześnie, gdy Bieloborodow organizował z rozkazu dostojników sowieckich w Jekaterynburgu mord na rodzinie carskiej, Miasnikow otrzymał polecenie „zająć się” z wielkim księciem Michałem Aleksandrowiczem oraz z jego prywatnym sekretarzem Anglikiem Johnsonem, przebywającym w Permie na wygnaniu.

Miasnikow odebrał wobec wielkiego księcia Michała komedję. Zjawił się on z tajemniczymi listami w hotelu, w którym wielki książę wraz ze swoim sekretarzem mieszkał i zakomunikował wielkiemu księciu, że sowiet bolszewicki postanowił go stracić i że przyjaciele wielkiego księcia Miasnikowowi właśnie polecieli, aby ułatwić wielkiemu księ-

ciu ucieczkę z Permy.

Miasnikow mówił w sposób tak przekonujący, że wielki książę Michał dał wiare jego słowom i zgodził się na potajemną ucieczkę. W nocy wielki książę oraz pan Johnson opuścili hotel i odjechali zwykłym pociągiem. W drodze Miasnikow zerwał się z miejsca i własnoręcznie zastrzelił zarówno wielkiego księcia, jak i jego sekretarza. Dokonawszy tego mordu zbiegł, a rankiem znaleziono na drodze dwoje zwłok ludzkich. Miasnikow omawiał później ten wypadek w prasie sowieckiej i chełpił się, że dokonaniem tego mordu wyświadczył rządowi sowieckiemu nieocenioną przysługę. Pisał on wówczas całkiem szczerze i otwarcie: „Ułatwiłem wielkiemu księciu Michałowi Aleksandrowiczowi ucieczkę na tamten świat”...

Oświadczenie to złożył Miasnikow właśnie w tym czasie, gdy popadł w niełaskę u wielkorządów sowieckich i gdy grożono mu wykluczeniem z szeregów rosyjskiej partii komunistycznej. Miasnikow znajdował się wówczas z niewiadomych przyczyn w opozycji wobec Lenina i rzucił „kacerskie myśli” twierdząc, że sowieccy przywódcy myśla tylko o własnych interesach i zupełnie nie dbali o interesy robotników-komunistów.

Te twierdzenia Miasnikowa wywołały wśród przywódców bolszewickich wielkie niezadowolenie i tylko „wielkie” zasługi jego wobec partii uratowały go od większych nieprzyjemności. Później Miasnikow zwinął chorągiewkę opozycji i zawarł z przywódcami bolszewickimi pokój. Dbali jednak oni o to, ażeby Miasnikowa, który mógł okazać się niebezpiecznym, trzymać zdaleka od Moskwy. Wysłano go więc na Kaukaz, gdzie bardzo

rychło zaskarbił on sobie zaufanie tamtejszych bolszewików. W czasie ostatnich wyborów obrano go prezesem kaukaskiej republiki sowieckiej. Obecnie zginął on w płomieniach palacego sie aeroplanu.

## Proces o dwa złote zęby.

§) Sąd berliński ma do rozstrzygnięcia w tym czasie nielada sprawę, mianowicie czy impresario operetkowy, angażując diwę na występy, kontraktuje jej świadczenia w głosie czy też ma prawo sprzeciwienia się co do ewent. zmian w całej postaci. A było tak: p. Artur Hirsch, impresario operetkowy, zaangażował w Ameryki śpiewaczkę hiszpańską występującą przed kilku miesiącami w Berlinie. H. był zachwycony głosem śpiewaczki, ale jeszcze więcej jej pięknymi zębami, które w uśmiechu pokazywała, to też umowa stanęła, że śpiewaczka przyjedzie na wiosnę do Berlina, gdzie wystudjuje swoją rolę tytułową w nowej operetce po angielsku. Żeby po tych studiach wyjechać do Ameryki, śpiewaczka otrzymała oczywiście tytułem zaliczki jakąś sumę. Jakie jednak było przerażenie impresaria, kiedy śpiewaczka zjawiała się w myśl umowy na wiosnę do Berlina, ale zamiast wszystkich cudnych białych zębów przywiozła w swej buzi dwa sztuczne złote zęby (!) uległa bowiem wypadkowi samochodowemu i straciła dwa zęby. Impresario postawił ultimatum: albo sobie każe te złote zęby wyjąć i wsadzić białe, albo kontrakt jest nieważny. Dumna hiszpanka zębów sobie wyjąć nie chce — wobec czego sprawa poszła na drogę sądową a wyrok będzie doniosłym precedensem dla artystów i impresariów.

## Najstarszy Francuz.

§) Miasto Bordeaux ma zaszczyt zaliczać do rzędu swych mieszkańców najstarszego Francuza. Jest nim Jean Baptiste Rolland, rozpoczynający — nie do wiary, a jednak prawdziwie — 149-tą wiosną życia.

Urodzony z jedną nogą o kilka centymetrów krótszą od drugiej, wcale nie narzeka na to, dzięki bowiem swemu kalectwu już przy pierwszym poborze (w r. 1792!) nie dostał się pod karabin, a także we wszystkich późniejszych wojnach nie potrzebował brać udziału.

Ten Matuzal dochował po dziś dzień czystość fizyczną i umysłową. Miał tylko i ma dotąd ciągłe kłopoty z dziećmi. Z siedmiorga, pozostał przy życiu trzech synowie.

„Nie tak bardzo oni starzy jeszcze, wynurza się p. Rolland. Najmłodszy liczy dopiero 83, średni 87 lat życia. Ten drugi wryma się wcale nieźle. Ale najstarszy, ma niecały 95 lat, a już gotów głuchy, zdzielniały, do żadnej pracy niezdolny. Ci z niego będzie, gdy się naprawdę postarzeje?”

— 0 —

## Feljeton.

### We fraku.

Po przebytej ciężkiej chorobie, podczas której pan Antoni podobno był bliski śmierci, pierwszego dnia do biura zjawiał się on we fraku. Ten dziwny stroj nie liczący z powagą pracy, która pan Antoni zakatował schyłony nad dużą księgą bilansową, wywołał ogólną sensację między kolegami. Wszyscy sądzili, że przebyta choroba padła panu Antoniemu na mózg, że dobry Pan Bóg miał go powołać do swej chwały, został na niego pomieszanie zmysłów, co jest również dowodem łaski, albowiem jak wiadomo Pan Bóg szczególnie ma pieczę nad pijanymi i warjatami.

Tymczasem rzecz się miała zgoła inaczej. Prawdą było że pan Antoni był bliskim znalezienia się na łonie Abrahama, jednakże wyzdrowiał, a mózg jego o konstrukcji zmysłowej urzędnika pozostał niezmuszony.

A oto wiarogodny powód tej dziwnej metamorfozy ubraniowej, która pan Antoni dokonał.

Pan Antoni od wielu lat stolował się u siebie w domu i żołądek jego był przyzwyczajony do potraw niewykwintnych ale zdrowych. Zdarzyło się że kucharka zachorowała i przewieziona została do szpitala. Pan Antoni rad-nie-rad musiał udać się na obiad do restauracji. Pan Antoni oprócz tego jednego niebezpiecznego czynu popełnił jeszcze jedno duże za-

bezpieczniejsze głupstwo; oto w restauracji zjadł gulasz.

Wiadomą jest rzeczą, że nawet do silnych trucizn organizm może się przyzwyczaić, jeśli przez długi czas oswaja go się przyjmując truciznę stopniowo w coraz większych dawkach.

Dlatego też ludzie którzy od długich lat jadają w restauracjach oturc nie jest zbyt łatwo; tymczasem jeśli do restauracji przyjdzie człowiek, który po raz pierwszy połknie trujące pokarmy, niejedno krotnie swą lekkomyślność przypłaca natychmiastową śmiercią, tem więcej jeśli przyjmie tak niebezpieczną truciznę, jaką jest gulasz.

Ogólna jest tajemnicą że do gulaszu oprócz dużej ilości brandy i chemicznych składników używanych do małowania stolów dębowych, używa się również kawałki mięsa które jest z zasady nieświeże.

Pan Antoni w restauracji zjadł gulasz i naturalnie koleją rzeczą ciężko zaniemógł. Następnego dnia już święty Piotr patrzył z góry czy lada chwila pan Antoni nie zapuka do Bram Niebieskich.

Pan Antoni jako urzędnik państwowy który wiele rzeczy przeczł i wiele rzeczy przetrzymał do redukcji i stabilizacji wyłączenie, mężnie opierał się wezwaniom św. Piotra.

Pan Antoni był starym kawalerem, który z biegiem lat ufał sobie jaki taki kapitalik i mieszkanie swe zaopatrywał w najkonieczniejszą sprzetę, a osobę swoją w najkonieczniejszą garderobę. Sąsiedzi jego sądzili, że pan Antoni urządził się bez

udziału jakichkolwiek rodziców i że wogóle żadną rodziną nie posiadał. Zdecydowano, że umrze lada chwila bez pomocy rodziny. Według opinii śmie pana Antoniego była nieunikniona, gdyż widział już lekarza wychodzącego z jego mieszkania.

Tymczasem, gdy jakiś samotny człowiek jest bliski śmierci w naturze objawiają się zjawiska a naucekondentalne. — rodzina nagle odnajduje się jakby wiedzona nadprzyrodzoną intuicją zjawia się u a łoża konającego. Takie zjawisko również miało miejsce podczas choroby pana Antoniego.

Naprzód zjawiała się jego zamężna siostra otoczona sześciorgiem dzieci i mężem fizycznie niedołężnym, później przyjechał jeden brat, dwi siostrzenice i jeszcze inni członkowie rodziny rozmaitych plei. Małe mieszkanie pana Antoniego raptem szczerzenie się zapelnilo, szczerzenie wrogo do siebie usposobionych nieznanym osobników. Każdy p dejrzliwie spoglądał na drugiego zwracając pilną uwagę czy ten przed rejentalnym podziałem nie chce sam sobie wymierzyć sprawiedliwości.

Na chorego, który był prawie nieprzytomnym spoglądano wyczekującym a może raczej nienawistnym wzrokiem. Wszyscy mieli bardzo ważne interesy w domu, a pan Antoni na złość nie chciał się nać. Wezwano nawet drugiego lekarza, ale i ten ktoś nic nie pomógł. — Pan Antoni męczył się i nie umierał. Niektórzy członkowie rodziny bardzo szybko wybrali się z domu aby zdążyć „zamknąć oczy drogiemu wujaszkiowi”; więc niejedną z nich nie zdążył zabrać własnych szafek garderoby. Za



# PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

## Listy zastawne na podatek majątkowy.

(—) W Dz. Ust. R.P. (Nr. 25 z dn. 12 marca 1925 r., poz. 167) zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 19-go lutego 1925 r. w sprawie przewidywania na poczet podatku majątkowego listów zastawnych Tow. Kred. Ziem. w Warszawie, Tow. Kred. Ziem. we Lwowie i Wileńskiego Banku Ziemskiego.

W § 2-im tego rozporządzenia przewidziane jest, że uiszczanie podatku majątkowego wspomnianymi listami zastawnymi może być uskutecznione wyłącznie przez właściwą instytucję kredytową w zastępstwie tych płatników, którzy przedstawiają zaświadczenia właściwych władz podatkowych i instancji o nie możliwości zapłacenia podatku gotówką.

Wobec tego urzędy (Inspektoraty) skarbowe, nie wyczekując indywidualnych prośb, winny sporządzić z urzędu zaświadczenia dla płatników, korzystających z odroczeń podatku majątkowego z tytułu zaciągnięcia pożyczki w listach zastawnych, a nie będących w możliwości uiszczania podatku gotówką. W zaświadczeniach należy podawać kwotę zaległości z roku 1924. Zaświadczenia te należy przesyłać najpóźniej do dn. 10-go kwietnia 1925 r., tym instytucjom kredytowym, w których płatnicy zaciągali pożyczki.

Przy ocenie możliwości wpłacenia podatku gotówką, należy mieć na uwadze nie stan majątkowy i zamężność poszczególnych płatników, lecz wyłącznie ich obecna zdolność płatniczą z uwzględnieniem potrzeb gospodarstw rolnych w związku z robotami wiosennymi.

Zaświadczeń nie należy sporządzać jedynie dla tych płatników, co do których władza skarbową posiada pewne wiadomości, że dysponują oni dostatecznymi środkami pieniężnymi, tak dla uiszczania podatku, jak i na bieżące wydatki gospodarcze.

W przyszłości, w wypadkach nowych zgłoszeń o pożyczkę w listach zastawnych, należy, wydając zaświadczenia o niemożności zapłacenia podatku gotówką na prośby płatników.

Wobec wydania wspomnianego na wstępie rozporządzenia stałe się bezprzedmiotowe dalsze odraczanie podatku majątkowego dla płatników, którzy zacięgli pożyczki w listach zastawnych. Z tego powodu z dn. 30 kwietnia r. uchyla się wszystkie odroczenia, udzielone z tytułu zaciągania pożyczek w listach zastawnych, wymienionych wyżej trzech instytucji kredytowych.

Przy nowych zgłoszeniach o pożyczkę, władze podatkowe i instancji winny postępować w myśl rozp. min. skarbu z dn. 20 czerwca 1924 r. (Dz. U.R.P. Nr. 57 poz. 581).

Od wpłat na poczet podatku majątkowego, uskutecznionych w terminie odroczonego wspomnianymi listami zastawnymi, nie należy, zgodnie z postanowieniami art. 67 ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 r. o podatku majątkowym (Dz. U.R.P. Nr. 94, poz. 746), liczyć odsetek za odroczenie i kar za zwłokę.

Przy wpłatach listami zastawnymi winny być dołączone kupony bieżące.

Małac na uwadze, że bieg odsetek za zwłokę przy racie, płatnej w czerwcu 1925 r., zaczyna się dopiero od 15 lipca 1925 r., przy wpłatach, uskutecznionych na poczet raty czerwcowej do listów zastawnych winny być dołączone kupony, począwszy od drugiego półrocza 1925 r.

O ile jednak chodzi o pokrycie listami zastawnymi zaległych należności z tytułu podatku majątkowego, wówczas do listów tych winny być nadto dołączone kupony za półrocza ubiegłe, począwszy od tego półrocza, w którym przypadał termin płatności zaległości. Przy wpłatach na pokrycie zaległości z r. 1924 należy dołączyć kupony, począwszy od drugiego półrocza 1924 r.

W razie braku kuponów za półrocza ubiegłe, ich równowartość w wysokości 4 proc. za każde półrocze winna być opłaconą gotówką, względnie winien być odpowiednio obniżony kurs listów zastawnych, ustanowiony w § 1 rozp. Ministra Skarbu z dn. 19 lutego 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 25, poz. 167).

## Zmiany w ustawie o podatku obrotowym.

(—) Ustawa o podatku obrotowym z dnia 14 maja 1923 r. była uzasadniona przez stały spadek waluty polskiej w tym czasie, gdyż podatek dochodowy od wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i rolniczych, wpłacany conajmniej w kilka miesięcy po zakończeniu roku operacyjnego, przynosił skarbowi państwowemu nikłe rezultaty finansowe.

Dzisiaj zaś w okresie depresji ekono-

micznej i stałej waluty podatek obrotowy stał się bardzo uciążliwy dla placacych i wzmacniał drożyznę, gdyż jeden towar płacił przeważnie ten podatek kilkakrotnie.

Jest to, bądź co bądź, pośrednia kategoria podatków przerzucana przez płatników na spożywców. Rząd jednak jest zmuszony w celu utrzymania równowagi budżetowej po bierać ten rodzaj podatku, zwłaszcza, że podatek dochodowy w Polsce w rzeczywistości nie przynosi odpowiednich wpływów, ponieważ znaczna część obywateli jest od płacenia tegoż z mocy samej zwolniona ustawy.

Dziś jednak pod naciskiem ze strony sfer poselskich i gospodarczych rząd wniósł do sejmiku projekt noweli zmieniającej niektóre mniej racjonalne postanowienia ustawy wymienionej.

Proponowane zmiany w tej noweli są następujące:

Zniesienie opodatkowania tak zwanych obrotów wewnętrznych, powstających z tytułu przejścia towarów z jednego do drugiego oddziału, względnie z jednego do drugiego zakładu tego samego przedsiębiorstwa.

Było to podwójne opodatkowanie tego samego towaru w jednym roku i zupełnie słusznie, że ten właściwie dziwoląg podatkowy zostanie skasowany.

Obniżenie normy podatkowej do 1-go procentu w stosunku do sprzedanych surowców, półfabrykatów i towarów, które idą do przedsiębiorstw przemysłowych, takowe przerabiających. Natomiast te przedmioty ku powołane przez te przedsiębiorstwa już od pośredników handlowych ulgom. nie podlegają. To więcej obciąża małe przedsiębiorstwa. Przewidziana jest za to podwyżka podatku obrotowego z 2 procent na 10 od zysku przedsiębiorstw komisowych, pośrednictwa handlowego i pośredników handlowych. Ustawodawca motywuje te podwyżki koniecznością przeciwdziałania nadmiernemu rozwojowi po-

średnictwa, podrażalącego w znacznym stopniu ceny rynkowe.

Nie mamy wrażenia, że to osiągnięcie cel zamierzony, może spowodować skutek odwrotny, pozwolić na utrzymanie się tych przedsiębiorstw lub pośredników handlowych którzy potrafia lepiej prawo każde ominąć lub obchodzić.

Czytaliśmy właśnie w „Wszepolskim Przeglądzie Kupieckim”, wychodzącym w Grudniadzu, już teraz uzalania się kupców na skutki dzisiejsze podatku obrotowego w niektórych działach handlowych.

Hurtowny handel cukrem, oparty na minimalnych zarobkach w stosunku do potrzebnego zasobu pieniężnego przeszedł przeważnie w ręce żydów, którzy potrafia przy opłacie podatków obrotowych obchodzić obowiązujące przepisy i płacić go znacznie mniej, aniżeli w rzeczywistości się należy.

Przy wszelkich fiskalnych opłatach zawsze najwięcej poszkodowani są solidni i rzetelni płatnicy.

Pomimo wszystko nowela ta do ustawy o podatku obrotowym jest krokiem naprzód w sprawie racjonalnego systemu podatkowego.

## Wzrost gospodarczy w Londynie.

(—) Z chwilą zwycięstwa konserwatystów w Anglii spodziewano się znacznego ożywienia gospodarczego, z uwagi na utworzenie się rządu stałego i przychylnego dla kapitału i doświadczenie do porozumienia w kwestii spłaty odszkodowań niemieckich. Istotnie w końcu roku zaznaczył się nastrój optymistyczny. Zwiększyła się pojemność rynku, wzmożił się import surowców, banki miały znaczny zyski dzięki milionom amerykańskim, które via Londyn płynęły do Europy, a częściowo wsiąkały w grunt angielski, rozwinął się kredyt, udzielony Niemcom, a kurs franka doszedł niemal do paritetu z złotem. Ale ten nastrój trwał krótko. Już w styczniu zaznaczyła się depresja, która wyraziła się w spadku kursu akcji. Powiększenie stopy urzędowej w Banku angielskim również zmroziło optymizm.

Ujawniło się wtedy, że przemysł angielski w wielu dziedzinach zagrożony jest obcą konkurencją, przede wszystkim niemiecką, która produkuje taniej, głównie wskutek niższych płac robotników. Nie mają bowiem oni za sobą zasobnych kapitałów związków robotniczych w przeciwstawieniu do robotników angielskich. Istotnie płace robotnicze w Anglii są daleko wyższe, niż w Niemczech, we Francji lub w Belgii. Ponieważ wobec siły trade unionów angielskich obniżenie płacy jest nie do przeprowadzenia, wysiłki Labour Party angielskiej pójdą w tym kierunku, aby pomóc robotnikom angielskim do uzyskania wyższych zarobków i do skrócenia czasu pracy. Obecnie dale się odczuwać pewne rozczarowanie w stosunku do planu Dawesa, który miał poprawić położenie Anglii jako eksportera, a wyszedł na dobre tylko Niemcom.

Podwyższenie stopy procentowej jest objawem zależności Anglii od Stanów Zjednoczonych. Skoro przyjeżdża plan powrotu do złota i skorzystano z napływu złota amerykańskiego do Europy via Londyn dla podniesienia kursu funta sterlinga, trzeba było zdobyć się na zarządzenia, hamujące dopływ złota do Stanów Zjednoczonych. Wobec tego, że około 50 milionów funtów złota amerykańskiego ulokowano w Anglii, trzeba dać posiadaczom tych kapitałów wyższe, niż w Nowym Jorku oprocentowanie, gdzie stopa procentowa została podwyższona.

Jednocześnie ujawniło się ochłodzenie w stosunku do kontynentu. Miejsce gotowości udzielenia kredytów i pożyczek zwłaszcza Niemcom zajęła wielka rezerwa, będąca po części odgósem nastrojów amerykańskich, zdradających pewien niepokój co do losów krótkoterminowych kredytów. Emisja pożyczek przemysłowych dla zakładów niemieckich w Nowym Jorku nie miała spodziewanego powodzenia. Dlatego i w Londynie nowe zapotrzebowania na pożyczki niemieckie spotkały się z odmową, np. starania o kredyty dla rolnictwa niemieckiego.

nieważ wypadło na pogrzebie stawić się przyzwolnie odzianym, więc na zasadzie jakiegoś paktu między nimi podzielił między sobą niezbyt bogatą odzież pana Antoniego, zostawiając mu jedynie na smiertelny przydziewek — frak. Na ubranie, które pan Antoni codziennie nosił do biura, nie znalazł się amator.

Siostra pana Antoniego przynaglana pilnymi sprawami domowymi zmuszona była wracać do domu. Wyjeżdżając zwróciła się do dozorcy, z prośbą żeby pilnie uważał czy kto chytkiem nie wynosi ja-  
kich rzeczy z mieszkania chorego, obiecując wzajemnie nie zapomnieć o niem. Dozorca oświadczył, że „za pamięć dziękuję lecz wolalby jaki przydziewek”. Dostał więc ostatnie ubranie codzienne pana Antoniego. Przyjął je z dość pogardliwą miną twierdząc, że „spodnie da żonie na sito do przesiewania maki”.

Organizm pana Antoniego srawił truciznę i choroby pomimo opieki dwóch lekarzy zaczął przychodzić do zdrowia. Rodzina oburzona na pana Antoniego, że tak pozwolił sobie z niej zakpić, bardzo szybko rozjechała się.

Pewnego dnia, chociaż osłabiony, pan Antoni wstał aby się udać do biura. W mieszkaniu jego brakowało bardzo wielu większych lub mniejszych „drobiazgów” z garderoby — oprócz fraka — nie więcej nie pozostało.

Pan Antoni nie chcąc zbytecznie ani jednego dnia opuścić w biurze udał się tam we fraku.

Fatura.



# KRONIKA

## Kalendarzyk.

Sobota dnia 3 kwietnia Łydora.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.

Piotrkowska 195 (lewa of.) otwarta od 6—8 w

— Widowiska.

Teatr Miejski po południu „Lilla Weneda” wieczorem „Spadkobierca”.

„ Popularny „Golgota”.

Kino Luna „Tragedja domu Habsburgów”

„ Czary „Córka króla motorów”

„ Casino „Gdy kobieta zdradza”

„ Odeon „Ekscentryczny zakład”

„ Grand-Kino „Prawo miłości”

„ Reduta „Zalamort”

„ Spółdzielni Prac. Państwowych

„ Jedna noc królowej”

„ Corso „Tarzan wśród małp”

„ Dom Ludowy Bitwa pod Czuszimą 2 serja

„ Reursa „Królów wysp Samoańskich

„ Miejski Kinematograf Oświatowy

Dla dorosłych „Alkohol, seksualizm

i przestępność”.

Dla młodzieży „Film we filmie”.

Cyrk Ciesielski Walki francuskie.

## Wiadomości bieżące

— Z Komitetu Obywatelskiego Obchodu 900-letniej rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego.

Przypominamy, że dziś, dnia 4-go b.m., o godz. 9-iej wieczór w gimnazjum p. Wiśniewskiego przy Narutowicza 58, odbędzie się zebranie informacyjne dla prelegentów, pragnących wygłosić odczyty podczas obchodu 900-letniej rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego.

Na zebraniu tem prof. Zukowski poda prelegentom wytyczne punkty projektowanych odczytów.

Dotychczas zgłosiło się do Komitetu dwudziestu kilku prelegentów. W liczbie prelegentów będą osoby fizyczne i osoby prawne, został przesunięty do dnia 31 maja r.b. (pap)

— O „święcone” dla żołnierzy garnizonu łódzkiego.

Wczoraj o godzinie 6 wieczorem odbyło się w województwie pod przewodnictwem p. wicewojewody Łyszkowskiego drugie z kolei zebranie Komitetu Obywatelskiego, organizującego tradycyjne „święcone” dla żołnierzy miejscowego garnizonu.

Na wstępie p. wicewojewoda Łyszkowski zaznajomił zebranych z przebiegiem dotychczasowej akcji, poczem przystąpiono do dyskusji celem ustalenia sposobów technicznego przeprowadzenia zamierzonej akcji. Dokonano podziału poszczególnych oddziałów wojskowych pomiędzy instytucje społeczne, które zajmą się urządzeniem „święconego” na terenie przydzielonych tym instytucjom oddziałów wojskowych.

Przytęto do wiadomości oświadczenie p. naczelnika Galdzińskiego, który zakomunikował zebrany, że papierosy dla żołnierzy zostały już zamówione w Państwowej Fabryce Tytoniowej, przyczem Fabryka udziela znacznego rabatu od obowiązującego cennika.

Następne ostatnie posiedzenie komitetu odbędzie się we środę 8 b. m. (ju.)

— W sprawie paszportów zagranicznych.

Tutejsze Województwo otrzymało z Min. Spr. Wewn. aby zakazać starostom wydawania ulgowych paszportów zagranicznych.

Starostwa zobowiązane są przysyłać do Urzędu Wojewódzkiego prośby i akta spraw o wydanie ulgowych paszportów.

O wydanie paszportu zagranicznego decyduje Urząd Wojewódzki. (pap)

— Termin składania zeznań o dochodzie.

Tutejsze Władze Skarbowe podają do wiadomości, że termin do składania zeznań o dochodzie do wymiaru podatku dochodowego za rok 1925, przez osoby fizyczne, spadki wakujące i osoby prawne, został przesunięty do dnia 31 maja r.b. (pap)

— Przeciwno świątecznym wivatom uliczników.

Komisarz Rządu na m. Łódź wydał policji polecenie do pilnowania rozporządzenia zakazującego w czasie świąt Wielkanocy strzelania na wivaty oraz sprzedawania bez recept lekarskich materiałów wybuchowych jak np. kalichloricum, soli Bertholleta itp. Wszelkim wykroczeniem w tym względzie będzie policja stanowczo przeciwdziałała i w razie ujawniania przekroczeń zakazu sporządzane będą protokoły i kierowane na drogę sądową. (L)

## Rozporządzenie w sprawie zapomóg dla pracow. umysłowych.

Tutejszy Zarząd Funduszu Bezrobocia otrzymał nowe rozporządzenie z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w sprawie wypłacania zasiłków bezrobotnym i pożyczek bezprocentowych pozostającym bez pracy pracownikom umysłowym i rozpoczęcia nowej akcji w tych dniach.

Wypłacanie zapomóg odbywać się będzie aż do odwołania w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy.

Na zasadzie powyższego rozporządzenia, każdy bezrobotny pracownik umysłowy ma prawo do otrzymania zasiłków w formie bezprocentowej pożyczki lub też zasiłku bez zwrotnego.

Prawo ubiegania się o nie mają:

1) Bezrobotni mieszkańcy w Łodzi bez przerwy od 3-ech miesięcy.

2) Zwolnieni od pracy po 31 grudnia 1922 r.

3) Nie wcześniej jak po upływie jednego miesiąca po dniu kończącym okres, za który ubiegający się o zapomogę, pracownik umysłowy otrzymał przy rozwiązaniu najmu pracy — odszkodowania.

4) Jeżeli ostatni zarobek nie przekraczał 500 zł. miesięcznie. Wysokość zasiłku lub pożyczki ustalona będzie w zależności

od stanu rodzinnego: Dla samotnych wyniesie ona 45 zł. miesięcznie (poprzednio 40 zł.) Dla obarczonych rodzina, złożona od jednego do dwóch osób 65 zł. (dawniej 60 zł.), ziożona od trzech do 5 osób 85 zł. (dawniej 80 zł.), powyżej 5 osób 100 zł. (bez zmian).

Osoby które poprzednio otrzymywały już zasiłki, mogą obecnie poczynić odpowiednie zabiegi o uzyskanie nowych, o ile od terminu otrzymania pierwszego zasiłku upłynęło 6 tygodni.

Do pracowników umysłowych zalicza się następujące osoby:

Pełniące czynności administracyjne i nadzorcze, a niewykonywujące prace fizyczne: jak to zarządcy, intendenci, pracownicy ruchu, jak inżynierowie, technicy, majstrowie, kierownicy magazynów, ekspedytorzy, pracownicy biurowi, kanceliści, buchalterzy, sprzedawcy i t. d.

W pierwszy rzędzie udziela się zasiłków urzędnikom państwowym, którzy ulegli redukcji. Do pobierania zasiłków są uprawnieni ludzie po ukończeniu osiemnastego roku życia bez różnicy płci.

Wypłata pierwsza nastąpi prawdopodobnie przed świętami, o czym Urząd Funduszu Bezrobocia wyda specjalne zarządzenie.

— Ostateczny termin egzaminów dla urzędników państwowych.

Tutejsze Urzędy Państwowe otrzymały zawiadomienia, że termin ustalania w służbie państwowej został przesunięty na mocy ustawy sejmowej do dnia 30.XII br.

W czasie tym gdy urzędnik nie zostanie ustalony stopniem służbowym pozostaje on zwolniony ze służby państwowej.

Jednak za zgodą osobista tak urzędnika jak i urzędu pozostać on może na swojej posadzie lecz tylko, w charakterze funkcjonariusza prowizorycznego lub kontraktowego.

W związku z tem został również przedłużony termin egzaminów praktycznych dla urzędników państwowych, którzy mają mieć ustalony gradacyjny stopień służbowy, przyczem termin upływu z dniem 30 czerwca br.

— Zjazd Majstrów Mularskich i Ciesielskich.

W dniu 5 b.m. rozpocznie się zjazd Majstrów Mularskich w Warszawie, na który wyjeżdżają z Łodzi przedstawiciele. (pap)

— Wstrzymanie wymówień w Państwowej fabryce tytoniowej.

Wobec zbliżających się świąt Wielkanocy i powiększenia się bezrobotnych w związku z wymówieniem w Państwowej Fabryce Tytoniu, Związek Chrześcijańskiej Demokracji postanowił zwrócić się do Zarządu tej fabryki w celu wstrzymania redukcji. Delegowani przedstawiciele tego Związku wyjednali przedłużenie okresu wymówień do dnia 28-IV. b. r. dzięki czemu poważny zastęp robotników znajdzie zarobek w okresie przedświątecznym. (or)

— W sprawie plac robotników sezonowych.

Wczoraj w Wydz. Budowlanym Magistratu m. Łodzi odbyła się pod przewodnictwem ławnika inż. Folkierskiego konferencja w sprawie ewentualnego zatrudnienia sezonowych robotników w robotach kanalizacyjno-wodociagowych i ustalenia wysokości płacy dziennej: Z ramienia Związku robotniczych byli obecni: 1) Piechotkówna, Młotecki i Kowalski, którzy na wzmiankę p. Piechotkówny uzasadniali wysokość płacy dla robotników sezonowych.

Pozatem przedstawiciele robotników domagali się przyjmowania do robót tylko robotników zrzeszonych, za których związki ponoszą odpowiedzialność, a nie jak dotychczas było, że Magistrat przyłmował robotników t. zw. „dzikich”.

Przedstawiciele Magistratu proponowali ustalić takie stawki dla brukarzy jakie obowiązują we fabrykach robotników podwórzanych, na co nie zgodził przedst. związków motywując warunkami, okresem pracy i orzeczeniem wydanym swego czasu przez Inspektora Pracy. Według tego orzeczenia stawka za godzinę pracy brukarza wynosiłaby 1 zł. 25 gr. za godzinę, a robotników niewykwalifikowanych 60 gr. za godz. Po wysłuchaniu dezyderatów p. ławnik inż. Folkierski przyrzekł przedstawić je na posiedzeniu Magistratu.

— Na święta dla kolejarzy.

Łódzka poddyrekcja kolei państwowych otrzymała okólnik z poleceniem odroczenia do dnia 1-go maja r.b. potrącania rat kwietniowych z pobrań służbowych, należnych za pobranie przez pracowników kolei opłać na zime i ubranie służbowe.

W związku z uchwałą Rady Ministrów z dnia 1-go b.m. o przyznaniu dodatków pracownikom kolei za służbę nocną ministerstwo kolei wydało dyrekcję zarządzenie, polecające przyspieszyć wypłaty za miesiąc marzec r.b. (L)

— Świecone na kresy.

Utworzony przy Czerwonym Krzyżu Komitet „Świeconego” dla żołnierzy, pełniących służbę na kresach prosi, aby w czasie przygotowań przedświątecznych nikt nie zapomniął o obowiązku pamiętania o tych, którzy, pełniąc swą trudną służbę, wyrzekała się przyjemności spędzenia świąt w gronie najbliższych.

Dowodem pamięci będzie wysłana paczka na zawartość której złoży się ćwierć kg. suchej kiełbasy, lub boczku, pół kg. ciasta, trochę herbaty i ćwierć kg. cukru, papier listowy, kawałek mydła, papierosy, zapalki i t. p. oraz nieodzowna kartka opatrzonej na markę, zaadresowana do ofiarodawcy.

Komitet prosi o składanie paczek w Czerwonym Krzyżu, Piotrkowska 96, codziennie od 9—3 pp., lub u p. inż. Przedpełskiej i inż. Michelisowej, Piotrkowska 293.

— Kurs dla instruktorów gminnych oświaty pozaszkolnej.

W dniu 4 kwietnia b.r. o godz. 10 i pół rano, odbędzie się otwarcie 3-dniowego Kursu (4, 5 i 6 kwietnia) dla instruktorów gminnych oświaty pozaszkolnej, urządzonego przez Sekcję Oświaty Pozaszkolnej, przy Oddziale Powiatowym powiatu Łódzkiego Zw. P. N. S. P., przy finansowym poparciu, przez Wydział Powiatowy Sejmiku Łódzkiego

— I Łódź będzie miała policjantów w spódnicach.

Jak się dowiadujemy z 30 policjantek szkolonych przez główną komendę policji państwowej, 10 przydzielonych zostanie do okręgowej komendy wojewódzkiej łódzkiej. Zadaniem kobiet policjantek będzie obserwacja nad osobnikami podejrzanymi oraz spełniać będą funkcje spełniane dotychczas przez funkcjonariuszy policji obywatelskiej. Mundury nosić nie będą i w wypadkach konieczności aresztowania, aresztować będą przy współudziale umundurowanych policjantów mężczyzn. (L)

— Z Miejskiego Kinematografu Oświatowego.

W ciągu Wielkiego Tygodnia, t. j. od dnia 6 do 11-go b.m. włącznie, Miejski Kinematograf Oświatowy będzie nieczynny. W okresie tym dokonany będzie remont lokalu Kinematografu.

— Zapotrzebowanie robotników.

Tutejszy Urząd Pośrednictwa Pracy otrzymał zapotrzebowanie na dzień 14 b.m. na wyjazd do Misli Francuskiej w Wejherowie na następujących robotników: 10 frezów, 15 kotlarzy, 6 garbarzy i 10 tokarzy żelaznych.

Reflektanci mogą się zgłosić natychmiast do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy przy ul. Alei Kościuszki Nr. 9. (pap)

— Do posiadaczy listów zast. Piotrk. Tow. Kred. Miejskiego.

Kurator posiadaczy listów zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, adwokat Adam Pajewski, zam. w Piotrkowie, zawiadamia, że w dn. 22



## Za spokój duszy

Funkcjonariuszów Policji Państwowej Komendy m. Łodzi, poległych podczas pełnienia obowiązków służbowych w obronie wolności, życia i mienia obywateli, oraz zmarłych



Poległych:

Przodowników: Sztorca Wiktora  
Rt. tkowskiego Ignacego.

Posterunkowych:

Litke Emila, Pasickiego Bolesława  
Najmana Aleksandra, Waliszewskiego Walentego.

Zmarłych:

Nadkomisarza Bectera Brancna  
Komisarza Święckiego Władysława  
Urzędnika Pawłowskiego Jana  
St. przodownika Piotrowskiego Stefana.

Przodowników:

Kinica Edwarda Kupczyńskiego Franciszka  
Bartosiaka Wawrzyńca, Zęczyńskiego Jana,  
St. posterunkowego Stępienia Jana.

Posterunkowych:

Krawczyka Józefa, Artczaka Ignacego, Bonusiaka Kozimierza, Barłaka Teofila, Banasiaka Józefa Borcowskiego Władysława, Banasiaka Stefana, Erlicha Juljana Jędrzejczaka Bronisława, Jędrzejczaka Jana, Jedynskiego Ludwika, Kumaika Antoniego Katarzyna Walentego, Kasziszaka Bolesława, Łucmińskiego Władysława, Łazuchowicza Konstantego, Nowaka Konstantego, Mikołajewskiego Stanisława, Poturalskiego Władysława, Kosińskiego Alojzego, Rempłowicza Wincentego, Szczybiorka Adama, Sucharzewskiego K. Szybła Ludwika, Wawrzyńca Ludwika, Wojtyśa Stanisława, Witczaka Antoniego, Turka Antoniego, Zatorskiego Ignacego, Lorenca Franciszka, Gyzymskiego Stefana, Dziwińskiego Stefana, Ponzika Franciszka, Majewskiego Jana

dzisiaj, w dniu 4 kwietnia r. b. o godz. 10-ej rano w katedrze św. Stanisława Kostki odbędzie się nabożeństwo żałobne na które zaprasza

**Komenda Policji Państw. m. Łodzi.**

Grzymały—Siedleckiego „Spadkobierca”; która, jako ostatnia nowość wchodzi w tych dniach na repertuar Teatru Narodowego w Warszawie. Reżyserują pp. Dyr. Wroczyński i M. Konstantynowicz. W rolach głównych wystąpią pp. Jerzmanowska, Wołoszynowska, Lapińska, Komornicki; Szubert i Fabisiak.

Jutro po południu „Lilla Weneda”; wieczorem „Spadkobierca”.

— **Teatr Popularny.**

Dzisiaj w sobotę dnia 4-go, o godz. 4-ej po południu i wieczorem o 8,15 po raz 5 i 6—ty potężny dramat Fr. Kruczkowskiego „Golgota”, która dzięki swym walorom artystycznym zdobyła sobie ogólne uznanie. — Bogata wystawa, ciekawa reżyseria p. J. Pilarskiego, oraz gra artystów składają się na całość bardzo silną we wrażeniu. — Udział bierze cały zespół artystyczny. — Dekoracje wykonał art. mal. B. Witkowski. — Chóry pod kier. prof. Z. Szczepańskiego. Jutro t. j. w niedzielę 5-go o godz. 4-ej i 8,15 wiecz. „Golgota”.

— **Z Miejskiej Galerji Sztuki.**

Onegdajszy odczyt Edwarda Ligockiego o „Przedwiosniu” wypełnił salę po brzegi, wykazując dokładnie, iż inteligencja naszego miasta pragnie za wręcz ściślejszy stosunek z literaturą i sztuką.

W następnym czwartek mówić będzie znany satyryk i komedjopisarz, Bruno Winawer, o stosunku naszego społeczeństwa do literatury, w prelekcji p. t. „Literatura i ta reszta”, zaś we wtorek, dnia 7-go kwietnia dyrektor szkoły Borlitz, p. X Louis Duffert wygłosi odczyt w języku francuskim o Anatolu Franccie.

W ostatnich dniach przybyły na wystawę dwie piękne rzeźby, cieszące się wielkim uznaniem, znakomitego rzeźbiarza St. Glicensteina, oraz studującej w Berlinie łódzkiej artystki, modernistyczne prace, Paoli Lindenfeldówny.

Dyrekcja Miejskiej Galerji, chcąc przyczynić się do wytwórczości artystycznej, urządza dwumiesięczny kurs praktyczny i teoretyczny tak rozpoznanego dziś batikowania pod kierunkiem najlepszego w Polsce specjalisty prof. St. Buszka z Warszawy. Rozpoczęcie kursu w poniedziałek, dnia 20-go b.m. Zapisy przyjmuje sekretariat Miejskiej Galerji. Telefon 115.

## Komunikaty.

— **Prof. Henryk Mościcki w Łodzi.**

W dniach 5, 6, 7 i 8 kwietnia wygłosi. Prof. Henryk Mościcki z Warszawy wybitny historyk i świetny mówca w auli Szkoły Zgrom. Kup. m. Łodzi ul. Narutowicza 68 w godzinach od 6—8 wieczorem 8 wykładów p. t. „Polska myśl polityczna w okresie od 1795—1830”. Bilety w ilości bardzo ograniczonej można jeszcze otrzymać w kancelarii szkoły, Narutowicza 68, w godzinach od 8—14.

— **Wielki Wiece Ogólno-Rzemieślniczy.**

Tow. Rzemieślnicze, Resursa Sekcja Właścicieli Zakładów Przemysłowo-Rzemieślniczych zwołuje dnia 5 kwietnia r. b. w sali Tow. „Resursa” w Łodzi, Kilińskiego 123 o godz. 10-ej rano.

Wielki Wiece Ogólno-Rzemieślniczy Na takowy zaprasza wszystkich Rzemieślników Chrześc. m. Łodzi

873

Zarząd.

— **Z Tow. „Rozwój”.**

Właściciele sadów i ogrodów pragnący wydzierżawić takowe, zechcą nadesłać zgłoszenia do Referatu Ekonomicznego przy Zarządzie Okręgowym T—wa „Rozwój” w Łodzi ul. Podlesna Nr. 4.

— **Komunikat.**

Tow. Sp. „Lira” w Łodzi, urządza w niedzielę dnia 5 kwietnia r. b. o godz. 7-30 wiecz. w sali Stow. Handl. Pol. ul. Piotrkowska, nr. 108, przedstawienie teatralne p. t. „Stary piechur i syn jego huzar”, krotoczwila w 3-ach akt, 5-ciu c. J. Szygietego na które uprzejmie zaprasza

1002—2.

Zarząd.

— **Ze Stow. Chrześ. Nar. „nauczycielstwa szkół powszechnych.”**

Dnia 5 kwietnia o godz. 11. Posiedzenie Zarządu przy ul. Konstantynowskiej. Sprawa lokalu i wybieżki do Katowic.

— **Co słychać w Polskiej Y. M. C. A.?**

W sobotę dnia 4 kwietnia o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Polskiej Y. M. C. A. Piotrkowska 89 Pan red. Czeław Gumkowski wygłosi drugi odczyt z cyklu: „Franja Współczesna”.

W niedzielę dnia 5 kwietnia o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się koncert orkiestry balalajkowej. Wstęp dla członków bezpłatny.

## Czasopisma.

— **Tygodnik „Prawda”.**

W dniu dzisiejszym ukazuje się pierwszy numer nowego pisma tygodniowego p. n. „Prawda”. Tygodnik ten ukazywać się będzie w szacie i układzie pisma codziennego i zawierać będzie wyczerpujący przegląd wypadków i wydarzeń z całego tygodnia.

Oprócz tygodniowego przeglądu politycznego, szczególne uwzględnienie znajdują w nim sprawy społeczne i gospodarcze, przyczem dział informacji gospodarczych opracowany jest nader troskliwie i na zasadzie danych wszechstronnie stwierdzonych i zbitych danych.

Tygodnik zawierać będzie również i dział literacki oraz przegląd teatralny i filmowy. W dziale tym zapewniona jest współpraca najwybitniejszych i szeroko znanych pisarzy. W pierwszym numerze znajdują się prace Brunona Winawera, Karola Irzykowskiego i innych.

W dziale społecznym i informacyjnym ukazać się w pierwszym numerze artykuły szeregu wybitnych parlamentarzystów polskich, jak posła Wierzbickiego, Popieła, Żuławskiego, Korfantego; Reicha i Miedzinskiego.

Redaktorem i wydawcą nowego pisma jest znany w naszym mieście dziennikarz p. Paweł Zieliński.

## Bibliografia.

— **Nowe wydawnictwa księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie.**

Na półkach księgarskich ukazały się następujące nowe książki, wydane przez Księgarnię Gebethnera i Wolffa:

Franciszka Bułaka „Studia historyczno-geograficzne”. Na książkę prof. Bułaka składa się dziesięć rozpraw, poświęconych historii geografii i geografii historycznej. Dotyczy one przeważnie udziału polskich uczonych w wszechświatowym dorobku na polu obu wymienionych nauk, a napisane są tak, że mogą być z korzyścią przeczytane przez szerszą koła inteligencji czytelników.

Zdzisława Kleszczyńskiego „Białe nocce”. Jest to interesująca powieść, w której autor, na tle kosmopolityczno-rosyjskiego świata przedwojennego Petersburga, rysuje wyraziście, żywo i barwnie mały światek kolonii polskiej wraz z całą różnorodnością składowych go żywiołów. W rysunku postaci, w ujęciu wzruszeń i odczuciu w kreśleniu nastrojów i świata zewnętrznego — znać w tej powieści pewną i mocną rękę artysty.

W „Pismach zbiorowych” Władysława St. Reymonta ukazały się obecnie trzy dalsze tomy, a mianowicie: część druga i trzecia trylogii „Rok 1794” p. t. „Nil desperandum” i „Insurekcja” i powieść pt. „Wampir”. Stanowią one tomy XIII, XIV i XV „Pism” i wychodzą w wydaniu trzecim.

Wyszedł zeszyt III „Nowego podręcznika do nauki muzyki w szkołach ogólnokształcących” prof. Tadeusza Jotewki. Zawiera on w 14 lekcjach wykład o tonacjach (do 3-ech znaków włącznie) i modulacjach, ilustrowany na licznych przykładach muzycznych.

## Wybory do Rady Miejskiej w Pabjanicach.

Dla dokonania wyborów do Rady Miejskiej w Pabjanicach został powołany Komitet Wyborczy w skład którego weszli: 1) przewodn. Sędzia pokoju F. Zawadzki 2) członkowie Al. Orłowski 3) Józef Lefis 4) Karol Sulę. 5) Zygmunt Waiss 6) Julian Matys 7) Henoch Raichman

Komitet Wyborczy urzęduje w gmachu Magistratu w Pabjanicach jak N. II i przyjmuje interesantów od godz. 15 do 19-ej.

Termin składania list wyborczych do dnia 17-IV, b. r. listy do przejrzenia w dniach 6, 7 i 8 kwietnia. Wybory 26-IV b. r. Prawo wyborcze posiada każdy obywatel, który ukończył 21 rok do dnia 24-III, 1925 r. i mieszkał na terenie m. Pabjanic najmniej 6 miesięcy przed ogłoszeniem wyborów. Nie mogą brać udziału w wyborach: 1) Osoby pozostające pod kuratelą lub upadłością 2) Osoby pozbawione praw na mocy wyroku sądowego 3) Osoby utrzymujące szynki i damy rozpusty. W związku z tem na przedwyborcze zebranie w Zw. Zaw. Przemysł. Włókiennicz wyjechała p. Kulamowicz lawnik Magistratu i p. Piechotkówna kier. Zw. Chrześc. i Demokracji.

## Teatr i sztuka.

— **Teatr Miejski.**

Dzisiaj po południu, dla młodzieży, przedzielono J. Słowackiego „Lilla Weneda”.

Wieczorem premiera znakomitej k. medji A.



# Okazja przedświąteczna!!

Do 8 kwietnia włącznie

wyprzedaż starych win i likierów  
po niebywale niskich cenach:

## Teodor Wagner

Piotrkowska 101, tel. 5-91.

Rok założenia 1901.

879

### Na raty!

### Na raty!

Niniejszem mam zaszczyt zeawiadomić Sz. Publiczność że w składzie moim - na Górnym Ryнку, przy ul. Rzgowskiej 4 posiadam wielki wybór mebli i krzeseł, wiedeńskich. Całkowicie urządzenia jak: jadalnie, sypialnie, dętowe, orzechowe i innych gatunków. Tapicerskie roboty jak: otomany, materace, krzesła wyściełane, różnych fasonów, lustra, rozmaitych gatunków.

Posiadam także na składzie całe urządzenia kuchenne. Warunki jaknajdogodniejsze. 25% taniej, niż przeciętnie. 515

A. W. Sierakowiak, Łódź, Rzgowska 4.

# N A S I O N A

warzywa i kwiatowe gwarantowane nabyć można w składzie nasion L. Kołaczewskiego, Piotrkowska 225.

**Drzewka** owocowe, ozdobne, iglaste, ementarne, rozsadę truskawek, szparanów, bratków, goździków, kapusty, salaty i wiele innych w Ogrodzie Hodowlanym, Piotrkowska 241. 977

## Maszynista litograficzny

szkolony w swoim fachu, potrzebny na stałą kondycję do poważnych zakładów graf. Oferty z podaniem warunków pod „S. W.” do adm. nin. pismo. — 992

# Sprzedam

tylko Chrześcijaninowi udział w poważnym dobrze prosperującym interesie handlowym branży włókienecznej. Zgłoszenia pod „K. K.” do adm. niniejsz. pisma. 990

### Drobne ogłoszenia

#### Kupno i sprzedaż:

Biuorko, otomane, kredens, łóżka, materace, stół, krzesła szatę, maszynę Singera okazynie sprzedam. Kuroła 10, m. 6 976-5

Gospodarstwo 10 morgowe z zabudowaniem, zasiewem, ogrodem owocowym przy lesie około Gostynina do sprzedania. Wiadomość: Kilińskiego 201, m. 4. 970-2

Maszyna do szycia Singera prawie nowa (czółenkowa) do sprzedania. Ul. 6-go Sierpnia 18, m. 5, od 4 do 7. 986-2

Sprzedam sklep rzeźniczy i warsztat z urządzeniem. Cena 1500 Zł. Oferty do Rozwoju pod „1500”. 996-2

Pianino nie nowe sprzedam za 600 Złoty. Ludwiki 55. 989-2

Sprzedam sklep z mieszkaniem. Fabryczna 2. Wiadomość do 5-ej po południu. 990-2

Maszyny szewskie na swety 70 cm. szerokości, do sprzedania. Kopernika 25, P. Pahl. 988-4

#### Różne:

Na wypłatę Gabardina, bostony, popeliny, kangary, szewioty, piękne, wełniane kraty, ryps. Nie odkładajcie na ostatnie dni! Leon Rutaszkin, Kilińskiego 44. 802-5

Kostjany damskie, palta i ubrania męskie przenoszone sprzedam. Andrzeja 31, III p. prawa strona, od 5 i pół do 4 i pół. 992-1

pokój odnajmę. Pomorska 25-11. 994-1

Plany do legalizacji. Nawrot 2, m. 10. 993-2

Wynajmowany nauczyciel udzielający lekcji w zakresie ośmiu klas. Przyniesie do egzaminów dla eksternów. 6-go Sierpnia 14, ul. Lwowa. 995-5

Chłopców do zakładu ogrodniczego zostana przyjęci na praktykę. Stoński, Brass-Zdrowie. 985-2

Chłopców do zakładu ogrodniczego zostana przyjęci na praktykę. Stoński, Brass-Zdrowie. 985-2

APTEKA poszukuje pracownika walcze z praktyką. Oferty złożyć pod „Apteka”. 987-1

Uwaga! Wielki wycór obawia się w magazynie Janiec, Andrzeja 24. 903-16

Na wypłatę! Damskie, męskie koszule, pończochy, skarpetki, reformy, krawaty, swetry, chusteczki. Nie odkładajcie na ostatnie dni! Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 800-5

Na wypłatę! Biały 10war, Zeleny, satyny, kretony, masłiny, batysty, trykotina, etaminy, frote. Nie odkładajcie na ostatnie dni! Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 801-3

### Zgubione dokumenty

Biernacka Petronela zgubiła paszport polski wydany w Łodzi. 975-1

Gubiak Amalia zgubiła paszport polski, wydany w Łodzi. 918-2

### Na juporczywszy ból głowy

usuwają proszek dla dorosłych z „kogutkiem” wyrchu apteki A Gaseckiego w Warszawie. Sprzedają apteki.

### Do wszystkich matek puder „BOBO” marki „GLOBUS”

Używcicie dla dzieci tylko Usawa swędzenie, zaczerwienienie nie istan zapalny skóry. 95-30

### Sprzedam

większą ilość wapna lasowane go. Widzew, Mazowiecka 28, obok niemiarn. 1000

### Potrzebna

zaraz dziewczyna lub kobieta do wszystkiego z gotowaniem na przychodnie. Plac Dąbrowskiego 4, m. 6, od 5-7 w. 1006-1

### Samotny,

posiadający kapitał pragnie zapoznać panią, również z kapitałem, najmniej 600 Zł. Oferty do Rozwoju pod „M. T.” 998-1

# Potrzebni chłopcy

do sprzedaży gazet. Zgłaszać się do Rozwoju.

## Lecznica Chorób Zębów

LEKARZA-DENTYSTY H. PRUSS

145 Piotrkowska 145.

Za plombowanie oraz wprawianie zębów Opłata niska. — Podług taksy.

# Hale Chrześcijańskie

Aleje Kościuszki 73.

Polecają w wielkim wyborze:

Materiały wełniane, bawełniane, firanki, bielizna damska i męska, galanterję, ubiory damskie, męskie i dziecięce, dodatki kra- wieckie, obuwie, raczyna kuchenne, wyroby blacharskie, zegary wszelkiego rodzaju, wyroby cukiernicze, papierosy i wyroby tytoniowe. 955

# Ważne dla wszystkich Pań!

Czystą i białą cerę otrzymujemy po kilkurazowym użyciu

Gold creamu toaletowego

— Inb —

Creamu lanolinowego toaletowego marki „Globus”

Wszelkie naskórne choroby leczy oraz udelikatnia cerę tylko biała amerykańska wazelina marki „Globus”. Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych. 95

# Wyprzedaż

damskich bucików i pantofli różnych wysortowanych od 10-15 Zł. i dziecięcych, skórzanych pantofelków od 5-10 Zł. w magazynie otuwia Janiec, Andrzeja 24. 873-9

## Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów Gabinet Roentgena i światłolecz. Piotrkowska 144 róg, Ewangelicka 2. Godz. przyjęć od 9-2 i 6-8. dla pań 5-6. Telefon 29-45. 978

## W Rudzie Pabjanickiej

ul. Ksawerowska 13, sprzedam 6 morgi ziemi ogrodowej, obszerne zabudowania mieszkalne i gospodarcze, 500 dzizew różemaliny, truskawki, agrest, porzeczki, staw zarybiony. Wiadomość na miejscu. 982

## Sklep rzeźniczy

z filją, z warształem, motorem elektrycznym, maszynami, piwnicami i lodownią z lodem do sprzedania lub do wynajęcia w celu na dogodnych warunkach. Oferty do Rozwoju pod „Filja”. 976-5

## Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek

tramwaj 6 i 10

Od poniedziałku dnia 30. III r. b. Dla dzieci i młodzieży

## Film w filmie

Gwiazdy, gwiazdeczki i księżycy ekranu.

Szkie z dziej. kinemat. w 6 akt. Dla dorosłych

## Alkohol, Seksualizm i Przystępczość

Nad program: Bohaterowie srebrny Jim Jack, komedia w 2 akt.

Początek seansów: dla dzieci i młodzieży o g. 5-ej i 5, dla dorosłych o g. 6,30 i 8,30 w

Ceny miejsc: dla dzieci i młodzieży 1 miejsce 25 gr., II 20 gr., III 15 gr., dla dorosł. I miejsce 70 gr., II 60 gr., III 50 gr.

## Uczeń

potrzebny do kantoru Chłopców w wieku 15-16 lat (nie starsi) skromni, posiadający ładny charakter pisma i pociągający z porządnej rodziny zechcą złożyć ofertę pod „U. S.” do administracji nin. pisma. 984

**GENA OGŁOSZEN:** Przed tekstem 30 gr w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr; z. wzajemne 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Akcydemowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za bezplatne. Ogłoszenia przyjmuje się do 3-go dnia 3-ej 95 4-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorzkiego ul. Zamkowa.